Nr. 33 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 18 Sierpnia 1935 r.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 8-go sierpnia r. b. postanowił wydać w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu następującą odezwę:

DO OGÓŁU RZEMIOSŁA POLSKIEGO!

Dnia 8-go września b. r. staniemy u urn wyborczych. Spełniając ten szczytny obowiązek obywatelski, który dla wielu miljonów ludności naszego kraju stanowi jedyną możność wywarcia bezpośredniego wpływu na dalsze losy Narodu, musimy pamiętać, że przez oddanie głosu na najgodniejszego i zgodnie z naszem sumieniem obranego kandydata, bierzemy, każdy z nas, cząstkę odpowiedzialności za przyszłość państwa polskiego i od odpowiedzialności tej małodusznie się nie uchylamy.

Rzemiosło polskie, którego przeszłość w stosunku do Ojczyzny spowita jest w bohaterskie sztandary bez najmniejszej skazy, które od lat pacholęcych do ostatniego tchu spracowane swe dłonie oddaje dobru powszechnemu, jest i dzisiaj nadal ostoją myśli państwowej. Wierne swym chlubnym i wielkim tradycjom potrafi swem życiem pełnem trudu zespolić je z teraźniejszością, a kultywując nowe prawo konstytucyjne, będące wcieleniem twórczej myśli Największego w Narodzie, pozostanie również wierne wskazaniom Wodza, który w Polsce odrodzonej nadewszystko ukochał lud i masy pracujące. Rzemiosło pójdzie do wyborów pod hasłem dalszej, ofiarnej służby dla dobra narodu i rozbudowy potęgi Rzeczypospolitej.

Sejm, który wybierzemy, będzie miał inny charakter aniżeli wszystkie dotychczasowe. Nie wyłonią go partje i koterje, przemycające wśród agitacji swe partykularne programy, nie wyłonią go stronnictwa, które już dzisiaj zgodnie z pamiętną przepowiednią, są nie tylko gasnącym, lecz obumarłym światem. Przyszły Sejm, w którego skład wejdą najgodniejsi z godnych przedstawicieli społeczeństwa, reprezentujący różnorodne kierunki myśli politycznej i gospodarczej, będzie tym czynnikiem państwowo twórczym, w którym na dobro państwa nie będzie się spoglądać przez wklęsłe szkła ambicyj jednostek i ich ugrupowań. „Dobro Państwa prawem Naczelnem", oto hasło, które nie dość, aby było wykute w sali zebrań plenarnych parlamentu, musi ono i będzie wcielane w czyn przez przyszłe ciała ustawodawcze litera po literze, głoska po głosce. To pierwsze i naczelne przykazanie obywatelskie będzie osią centralną, dookoła której krystalizować się muszą i skupiać wszystkie bez wyjątku zagadnienia, jakie wyłania z siebie codzienne życie publiczne.

Wśród innych, do przyszłego Sejmu wejdą przedstawiciele rzemiosła polskiego. Oddając głos musimy sobie dobrze uświadomić, że na odcinek rzemieślniczy od lat szeregu zwrócona jest pilna uwaga całego społeczeństwa. Musimy pamiętać, że dzięki pomocy Rządu i przychylności opinji publicznej, w ostatnich latach na naszym odcinku naprawiono wiele zaniedbań,

odziedziczonych po rządach zaborców, że rzemiosło powoli, ale systematycznie dźwiga się w górę, by zająć należne mu miejsce w całokształcie gospodarstwa narodowego. W podniesieniu rzemiosła widzimy ważki czynnik, umacniający fundamenty mocarstwowości naszego Państwa. Ale też tem większa odpowiedzialność naszej decyzji. Głosy nasze powinny paść na kandydatów nieposzlakowanej czci i nie tylko znawców zagadnienia rzemieślniczego, ale wypróbowanych w służbie dla Państwa i w pracy społecznej pionierów wysiłku twórczego, otoczonych powszechnym szacunkiem całego społeczeństwa i zasłużonych wszechstronnie. To też przed oddaniem głosu, musimy sięgnąć w głąb naszego sumienia obywatelskiego, rozważyć wszystkie za i przeciw i powziąć decyzję, godną wielkich tradycyj naszego stanu.

Głosując do Sejmu i Senatu — otwieramy nowy rozdział naszych dziejów. Nie może nikogo zabraknąć ze społeczności rzemieślniczej w czynnej akcji wyborczej, która będzie miała decydujący wpływ na kształtowanie się przyszłości naszego państwa. Los Ojczyzny — leży w naszem własnem ręku.

Dyrektor
BOLESŁAW SIKORSKI

Prezes
ANTONI SNOPCZYŃSKI

RUCH PRZEDWYBORCZY WŚRÓD RZEMIOSŁA

PLENARNE ZEBRANIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W BIAŁYMSTOKU

3 sierpnia 1935 r. odbyło się plenarne Zebranie Radców Izby Rzemieślniczej w Białymstoku w sprawie wyborów delegatów Izby w okręgach wyborczych od Nr. 40 do nr. 44. Na delegatów wybrani zostali:

Okręg Nr. 40 z siedzibą w Białymstoku (pow. białostocki miejski, białostocki, szczuczyński):

1) Krukowski Franciszek, wędliniarz.
2) Kornacki Klemens, szewc.
3) Wider Hersz, cukiernik.
4) Tombacher Jan, murarz.

Okręg Nr. 41, z siedzibą w Ostrowcu Mazow. (pow. ostrowski, wysoko-mazow., bielski):

1) Lipiński Józef, cieśla.
2) Lifszyc Hersz, cholewkarz.
3) Pubiło Czesław, ślusarz.
4) Rożanowicz Icko, szewc.
5) Malinowski Wincenty, nauczyciel.
6) Puciłowski Józef, piekarz.

Okręg Nr. 42 z siedzibą w Łomży (pow. łomżyński i ostrołęcki):

1) Iwanicki Wincenty, wędliniarz.
2) Łada Kazimierz, stolarz.
3) Alt Zygmunt, wędliniarz.
4) Finkel Mejer-Dawid, stolarz.

Okręg Nr. 43 z siedzibą w Suwałkach, (pow. suwalski, augustowski i sokólski):

1) Ścisłowski Stefan, blacharz.
2) Kaminkowicz Jakób, fryzjer.
3) Śliwa Władysław, szewc.
4) Olechnowicz Ferdynand, dekarz.

Okręg Nr. 44 z siedzibą w Grodnie (pow. grodzieński i wołkowyski):

1) Radosz Wincenty, szewc.
2) Niewiażski Pinchos, garbarz.
3) Jezierski Leopold, ślusarz.
4) Wierzbicki Stanisław, szewc.
5) Borsukiewicz Kazimierz, szewc.
6) Pomeranc Abram, ślusarz.

PLENARNE ZEBRANIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W STANISŁAWOWIE.

25 lipca 1935 r. odbyło się Plenarne Zebranie Radców Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie, celem dokonania wyboru delegatów do zgromadzeń wyborczych w okręgach Nr.Nr.: 66, 67, 68 i 59.

Delegatami wybrani zostali:

Okręg Nr. 66, z siedzibą w Stanisławowie (pow.: stanisławowski, tłumacki i nadwórniański):

1) Kramarczyk Michał Mikołaj, mistrz cukierniczy,
2) Hałat Wiktor, mistrz wędliniarski,
3) inż. Tyski Jerzy, dyr. Państw. Szk. Przemysłu Drzewnego,
4) Drucker f. Feurstein Hersch, mistrz rzeźnicki,
5) Kraus Karol, mistrz kowalski,
6) Łukasiewicz Marjan, mistrz ślusarski.

Okręg Nr. 67, z siedzibą w Kołomyji (pow.: kołomyjski, śniatyński, kosowski i horodeński):

1) Domiszewski Marcin, mistrz ślusarski,
2) Bieger Leon, mistrz krawiecki,
3) Schulc Kazimierz, mistrz stolarski,
4) Czarkowski Jan Stefan, mistrz wędliniarski,
5) Wielgosz Jan, mistrz ślusarski.

Okręg Nr. 68, z siedzibą w Kaliszu (pow.: kałuski, doliński i rohatyński):

1) Bein Maks, mistrz fryzjerski,
2) Dobrowlański Michał, mistrz kowalski,

3) Wajman Franciszek, mistrz wędliniarski,
4) Spiess Reinhardt, mistrz stolarski.

Okręg Nr. 69,
z siedzibą w Stryju
(pow.: stryjski, żydaczowski i bóbrecki):

1) Reif Michał, mistrz piekarski,
2) Dubrawski Włodzimierz, mistrz fryzjerski,
3) Sauerbrun Salomon, mistrz piekarski,
4) Sołtysik Bronisław, mistrz mularski,
5) Jakubowski Józef, mistrz szewcki.

OKRĘG 15 — W ŁODZI
OKRĘG 1 M. ŁÓDŹ

Przy udziale 120 delegatów ustalono nast. kandydatów:

1) ALGAJEW KAROL, ślusarz; 2) Mincberg Lajb, przemysłowiec, 3) Traskowski Józef, kupiec; 4) Pogonowski Józef aptekarz; 5) Fiedler Zygmunt.

OKRĘG 16 — W ŁODZI
OKRĘG NR. 2 m. ŁÓDŹ

Przy udziale 117 delegatów ustalono nast. kandydatów:

1) Bilyk Alfred, adwokat; 2) Mincberg Lajb, przemysłowiec; 3) Tras Antoni Tadeusz, urzędnik; 4) KOPCZYŃSKI STANISŁAW, przemysłowiec; 5) Peyserówna Helena, nauczycielka.

Wybór kandydatów na posłów do Sejmu w całej Polsce

Zgodnie z art. 39 Ordynacji Wyborczej w dniu 14 sierpnia 1935 r. odbyły się zebrania zgromadzeń okręgowych we wszystkich 104 okręgach wyborczych, celem ustalenia listy kandydatów na posłów do Sejmu. Zebrania te odznaczały się blisko 100 proc. udziałem delegatów. Na ogólną liczbę 13.081 delegatów nie stawiło się na zebrania zaledwie 232 (1,8 proc.). Przebieg zgromadzeń okręgowych był wszędzie spokojny i poważny.

Wśród ustalonych na zgromadzeniach kandydatur znajduje się liczba 23 rzemieślników.

Poniżej podajemy spis kandydatów na posłów w okręgach, w których na listach figurują również przedstawiciele świata rzemieślniczego:

OKRĘG I — WARSZAWA

Komisarjaty: I, II, XII, XXVI, przy udziale 70 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Zyndram-Kościałkowski Marjan, minister spraw wewnętrznych; 2) SNOPCZYŃSKI ANTONI, budowniczy; 3) Sokołowski Marjan, prawnik; 4) Minkowski Paweł, przemysłowiec.

OKRĘG 2 — WARSZAWA

Komisarjaty III, IV, V, przy udziale 93 delegatów, ustalono następujących kandydatów:

1) Urbański Franciszek, urzędnik pryw.; 2) Wiślicki Wacław, przemysłowiec; 3) Łukasiewiczowa Hanna, nauczycielka; 4) GLOCER SRUL, rzemieślnik; 5) Zundelewicz Bernard, adwokat; 6) Bregman Leon, kupiec; 7) Gotlieb Herschel, dziennikarz.

OKRĘG 3 — WARSZAWA

Komisarjaty VI, VII, XIX, XXII, przy udziale 67 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Hoppe Jan, urzędnik; 2) GARDECKI ZYGMUNT, stolarz; 3) Dąbkowski Stefan, urzędnik samorządowy; 4) Jaczewski Zygmunt, adwokat.

OKRĘG 10 — SIERPC

Pow. sierpcki, rypiński, lipnowski; przy udziale 115 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) BUDZANOWSKI JÓZEF, burmistrz; 2) Chojnacki Bronisław, nauczyciel; 3) Chełmicki Bohdan, rolnik; 4) Czerwiński Antoni, rolnik; 5) Wiśniewski Leon, rolnik; 6) Bramiński Leopold, rolnik; 7) Gondzik Jan, nauczyciel.

OKRĘG 13 — ŁOWICZ

Pow. łowicki, sochaczewski, błoński przy udziale 137 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Koza Jan, rolnik; 2) ANDRZEJEWSKI FELIKS, rzemieślnik; 3) Dublasiewicz Kazimierz, urzędnik; 4) Osiecki Stanisław, rolnik; 5) Pacholczyk Antoni, urzędnik; 6) Piestrzeniewicz Marcin, rolnik; 7) Aleksandrowicz Jan, emeryt, 8) Chrystowski Wincenty, rolnik.

OKRĘG 25—CZĘSTOCHOWA

Pow. częstochowski miejski i częstochowski: przy udziale 140 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Paciorkowski Jerzy, minister opieki społ.,; 2) Kobyłecki Wacław, pracownik miejski; 3) Waroński Roman, rolnik; 4) Bardziński Adam, rolnik; 5) Olszyński Stefan, rolnik; 6) Święcki Wacław, księgarz; 7) Szmidt Ryszard urzędnik, 8) JARZĘBIŃSKI STEFAN, rzemieślnik.

OKRĘG 27 — SOSNOWIEC

Powiaty: sosnowiecki miejski, będziński; przy udziale 142 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Madejski Zbigniew, inżynier; 2) Kaczkowski Józef, prezydent m. Sosnowca; 3) Konieczko Jan; 4) Trzęsimiech Teofil, pracownik samorz.; 5) Rajek Mieczysław, lekarz; 6) MAZUR WŁADYSŁAW, dyrektor seminarjum.

OKRĘG 33 — LUBLIN

Pow. lubelski miejski, lubelski; przy udziale 123 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Koter Andrzej, rolnik; 2) Chaczyński Wacław, rolnik, pow.

lubelski; 3) Świdziński Bolesław, urzędnik M. S. W.; 4) Lis-Błoński Stanisław, działacz społeczny; 5) PTASIŃSKI JÓZEF KAROL, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Lublinie.

OKRĘG 45 — WILNO

Obejmujący okręg nr. 1 miasta Wilna i Nową Wilejkę; przy udziale 84 delegatów ustalono nast. kandydatów:

1) Birkenmayer Alfred, dziennikarz; 2) Hermanowicz Stanisław, buchalter; 3) Barański Władysław, dyrektor Izby Przem.-Handl. w Wilnie; 4) Rubinstein Izaak, rabin; 5) Władyczko Stanisław, nauczyciel; 6) SZUMAŃSKI WŁADYSŁAW, prezes Izby Rzemieślniczej.

OKRĘG 53
BRZEŚĆ NAD BUGIEM

Pow. brzeski i prużański; przy udziale 113 delegatów ustalono następujących kandydatów:
1) Augustyniak Mieczysław, rolnik; 2) Zalewski Aleksander, rolnik; 3) MARCZYK JÓZEF, giser; 4) Olewiński Stanisław, inżynier agronom.

OKRĘG 56 — ŁUCK

Pow. łucki i horochowski; przy udziale 109 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Smoczkiewicz Dezydery, prezes związku osadników w Równem; 2) Tymoszenko Sergjusz, inżynier; 3) REUS KONSTANTY, prezes Izby Rzemieślniczej w Łucku; 4) Konstantini Jerzy, redaktor.

OKRĘG 58 — SARNY

Pow. sarneński i kostopolski; przy udziale 79 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Wielhorski Władysław, dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie; 2) ks. Wołkow Marcin, proboszcz prawosławny; 3) ŁOPIŃSKI WŁADYSŁAW, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łucku; 4) Mielniczuk Prokop, rolnik.

OKRĘG 60 —
KRZEMIENIEC — DUBNO

115 uprawnionych do głosowania delegatów; glosowało 114. Wynik wyborów następujący:

1) Ignacy Puławski, b. poseł B. B. W. R.; 2) Stefan Skrypnyk, b. poseł, ukrainiec; 3) PAWEŁ JAGIEŁKO, rzemieślnik; 4) Wilimon Kulczyński, nauczyciel. Pierwszy i trzeci — polacy, 2 i 4 — ukraińcy.

OKRĘG Nr. 71 — LWÓW
(OKRĘG 2 M. LWOWA)

Przy udziale 92 delegatów ustalono nast. kandydatów:

1) Byrka Władysław, prezes Izby przem. handl.; 2) dr. Domaszewicz Aleksander, lekarz; 3) dr. Ostrowski Stanisław, wiceprezydent m. Lwowa; 4) Laskownicki Janusz, dziennikarz; 5) PAMMER GUSTAW, przemysłowiec; 6) Sabatowska Walerja.

OKRĘG 80 —
KRAKÓW - MIASTO

Przy udziale 63 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Pochmarski Bolesław, prof. gimnazjum; 2) Walter Franciszek, prof. Uniw.; 3) JAHODA-ŻÓŁTOWSKI ROBERT, przemysłowiec; 4) Grzybowski Konstanty, adwokat.

OKRĘG 81 —
KRAKÓW - MIASTO

Przy udziale 85 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Starzak Władysław, urzędnik; 2) Spira Leopold, urzędnik prywatny; 3) Jaczyński Aleksander, rolnik; 4) SZCZEPANIK FELIKS, drukarz.

OKRĘG 89 — KATOWICE

Powiat katowicki; przy udziale 96 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Ligon Stanisław, dyrektor rozgłośni Polskiego Radja; 2) Kopeć Tadeusz, dziennikarz; 3) ŁYSZCZAK PIOTR, prezes Izby Rzemieślniczej; 4) Grzelak Seweryn, urzędnik.

OKRĘG 100 — BYDGOSZCZ

Pow. bydgoski miejski, bydgoski, wyrzyski, chodzieski; przy udziale 196 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Sioda Zygmunt, adwokat; 2) Dudziński Juljan, rolnik; 3) MALICKI WACŁAW, drukarz; 4) DANKOWSKI MARJAN, kowal; 5) FAUSTYNIAK JAN, rzemieślnik.

OKRĘG 101 — TORUŃ

Powiaty: miejski, toruński, chełmiński i wąbrzeski; przy udziale 125 delegatów ustalono następujących kandydatów:

1) Ślaski Jan, rolnik; 2) ROLEWSKI KAZIMIERZ, stolarz; 3) Matusiak Stefan, kolejarz; 4) Klimek Władysław, rolnik.

Po ustaleniu kandydatów na posłów

Sporządzone w dniu 14 b. m. na posiedzeniach okręgowych zgromadzeń wyborczych protokuły przesyłają okręgowi komisarze wyborczy Generalnemu komisarzowi wyborczemu i przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych, zawiadamiając jednocześnie kandydatów na posłów i ich zastępców o dokonanym przez zgromadzenie okręgowe wyborze.

Do dn. 19-go b. m. powinni kandydaci na posłów złożyć, lub prze słać okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie w danym okręgu. Wobec tego, że w myśl postanowienia art. 49 ordynacji wyborczej, kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym — muszą kandydaci, postawieni na listach kandydackich w więcej aniżeli jednym okręgu — zdecydować, w którym okręgu ostatecznie kandydują. Nieprzesłanie przez kandydata do dn. 19-go b. m. oświadczenia o zgodzie na kandydowanie i wskazania, w którym okręgu będzie kan-

dydował — uznane zostanie za niewyrażenie zgody na kandydowanie i kandydat taki z listy zostanie skreślony.

Po otrzymaniu oświadczeń od kandydatów, przystąpią okręgowe komisje wyborcze w dn. 20-ym b. m. do ostatecznego zatwierdzania list kandydatów na posłów, a w dn. 29-ym b. m. listy te zostaną przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych urzędowo ogłoszone z jednoczesnem wskazaniem miejsca, godziny i dnia głosowania.

Zatwierdzenie list kandydatów na posłów przeprowadzą okręgowe komisje wyborcze w ten sposób, że rozpoczną na podstawie protokułu zgromadzenia okręgowego sprawdzanie, czy wybór kandydatów odbył się w sposób prawem przepisany, a w szczególności, czy uchwała zgromadzenia okręgowego jest zgodna z wynikiem głosowania. Następnie komisja okręgowa zbada, czy wpisani na listę kandydaci na posłów mają prawo wybieralności i czy wyrazili zgodę na kandydowanie. Komisja okręgowa może, w razie potrzeby, wezwać przewodniczącego zgromadzenia okręgowego do udzielenia wyjaśnień, kandydatów zaś na posłów wezwać do przedstawienia dowodów posiadania przez nich prawa wybieralności.

Gdyby wskutek niewyrażenia w terminie zgody na kandydowanie lub innych przeszkód prawnych, pozostało na liście mniej niż czterech kandydatów na posłów, komisja okręgowa uzupełni tę liczbę do czterech, wpisując na listę kandydatów — zastępców według kolejności, w której umieszczeni są na liście. Przewodniczący komisji okręgowej zawiadomi niezwłocznie zastępcę o wpisaniu go na listę kandydatów na posłów; gdyby wpisany na listę zastępca nie wyraził zgody na kandydowanie, komisja wpisze na listę kandydatów następnego zkolei zastępcę.

Z XIII posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

8 b m. w lokalu Zwiazku Izb Rzemieślniczych R. P. odbyło się XIII z kolei posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pod przewodnictwem Prezesa Antoniego Snopczyńskiego, przy udziale viceprezesa J. Sierakowskiego i viceprezesa S. Glocera, członków Zarządu: A. Szmalenberga, J. Altmana, dr. R. Jahoda-Żółtowskiego, a następnie Dyrektora Związku Bolesława Sikorskiego, Dyr. Izby Rzemieślniczej we Włocławku J. Łazarewicza, oraz Dyr. Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem, p. A. Roszkowskiego.

W toku obrad między innemi poruszono sprawę wyborów do Sejmu i Senatu i udziału w nich rzemiosła. Po dyskusji Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. uchwalił wydać odezwę do rzemiosła, nawołującą do licznego udziału w wyborach do parlamentu, t. j. do Sejmu i Senatu (której tekst podajemy na stronie pierwszej tyg. „Rzemiosło").

Następnie omówiono projekt reformy ustawy o państwowym podatku dochodowym i ustawy o dodatku kryzysowym. W dyskusji nad powyższą sprawą zabierali głos wszyscy obecni na posiedzeniu Zarządu, poczem powzięto następującą uchwałę:

„Przyjąć przedłożony projekt reformy i upoważnić biuro Związku Izb do przedstawienia go według zasad, wyrażonych w projekcie reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym i dodatku kryzysowym".

W związku ze zbliżającym się terminem likwidacji Związków Cechów, przedmiotem obrad Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. była również powyższa sprawa. Po krótkiej dyskusji, w której brali udział wszyscy obecni, jednogłośnie uchwalono:

„Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. stwierdza, że od czasu podjęcia przez Radę Związku Izb Rzemieślniczych uchwały w przedmiocie powołania do życia rzemieślniczych Związków Gospodarczych, nie zaszło nic tak istotnego, coby powodowało konieczność poddania tej uchwały specjalnej rewizji, Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zaleca w tych zawodach, które dążą do powołania do życia rzemieślniczych Związków gospodarczych, prowadzenie dalej akcji, mającej na celu stworzenie dostatecznie silnej sieci rzemieślniczych spółek zarobkowych. Celem skutecznej obrony interesów zawodowych poszczególnych rodzajów rzemiosła, wobec likwidacji Związków Cechów, — Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych zaleca Izbom Rzemieślniczym powołanie stałych Komisyj dla spraw zawodowych poszczególnych rodzajów rzemiosł, uzupełnionych odpowiednią liczbą reprezentantów. Rzeczoznawcy winni być powołani zarówno z pomiędzy rzemieślników, zamieszkałych w siedzibie Izby, jak i z pomiędzy zamieszkałych w ważniejszych ośrodkach prowincjonalnych".

W dalszym ciągu obrad omówiono sprawę eksportu wyrobów drzewnych i powołania do życia Centrali Handlowo-Eksportowej Rzemiosła jako spółki z o. o.

Po obszernej dyskusji w powyższej kwestji, Zarząd Związku Izb przyjął szereg uchwał, których obszerniejsze omówienie podajemy w osobnym artykule.

Przyjazd do Warszawy Szefa Państw. Urzędu Rzemiosła Niemieckiego

Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i prezes Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P., p. Antoni Snopczyński, otrzymał od Szefa Państwowego Urzędu Rzemiosła Niemieckiego posła W. G. Schmidta zawiadomienie o zamierzonej jego wizycie w Warszawie w końcu sierpnia r. b.

Pan poseł Schmidt zaznaczył w swem piśmie, że pragnie rewizytować przedstawicieli rzemiosła polskiego i, nawiązując z jego kierownictwem kontakt bezpośredni w charakterze przewódcy rzemiosła niemieckiego i wiceprezesa Międzynarodowej Centrali Badań nad stosunkami w rzemiośle, omówić zagadnienia, związane z Międzynarodowym Kongresem Rzemiosła w Berlinie, a jednocześnie zapoczątkować ściślejszą sąsiedzką współpracę rzemiosła niemieckiego i polskiego.

Wkrótce zostanie ustalony termin zapowiedzianej wizyty.

Centr. Zw. Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce a wybory

Rada Nadzorcza oraz Zarząd **Centralnego Związku Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce** na wspólnem posiedzeniu odbytem dnia 2 sierpnia 1935 roku powzięły jednomyślną uchwałę zwrócenia się do zrzeszonych w Centralnym Związku przedsiębiorstw z wezwaniem do uświadomienia zatrudnionych przez nich pracowników umysłowych i fizycznych o potrzebie wzięcia jaknajliczniejszego udziału w wyborach.

Działalność Organizacyjno-Handlowa Izb Rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych R.P.

Centrala Handlowo-Eksportowa rzemiosła

Wielkie możliwości produkcyjne rzemiosła nie są wykorzystywane. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nie tyle brak rynków zbytu, ile nieumiejętność ich wykorzystania.

Rzemiosło, obejmujące kilkadziesiąt zawodów, jest dostawcą wielu tysięcy najrozmaitszych towarów, drzewnych, metalowych, skórzanych, odzieżowych, spożywczych itp. Artykuły te, znane w handlu detalicznym, nie posiadają odpowiednika organizacyjnego w handlu hurtowym, a szerszemu ogółowi nie są znani dostawcy większych ilości wyrobów rzemieślniczych. Zważywszy na potrzebę wykorzystania przez produkcję rzemieślniczą rynku hurtowego zarówno krajowego jak i zagranicznego, konieczne jest zapoznanie przedstawicieli tego rynku z produkcją rzemieślniczą w sposób wyczerpujący.

W imię tych założeń samorząd rzemieślniczy podjął przy pomocy specjalnie powołanych do życia organów, działalność organizacyjno-handlową, której celem, jak tu już niejednokrotnie zaznaczaliśmy na łamach naszego pisma, było informowanie o możliwościach dokonywania dostaw przez rzemieślników oraz organizowanie rzemieślników w sposób, któryby zapewniał uskutecznianie ewentualnych zamówień ku zadowoleniu odbiorcy.

W rezultacie tej akcji na terenie całej Polski powstały i powstają nadal spółki i spółdzielnie rzemieślnicze, które stawiają sobie za zadanie zrzeszać wytwórców dla wykorzystania istniejącego zapotrzebowania ze strony handlu hurtowego, który żąda dużych ilości jednakowego towaru. Wysiłki powstałych spółek i spółdzielni rozbijają się jednak w dużym stopniu o trudności, towarzyszące zawsze akcji zdobywania hurtowego odbiorcy. Okazało się, że koszty, związane z reklamą, poszukiwaniem rynku zbytu, przerastają możliwości takiej czy innej spółdzielni, która choć reprezentuje stosunkowo dużą zdolność produkcyjną, niema dostatecznych środków obrotowych na ponoszenie ogólnych wydatków handlowych. Z drugiej strony poszczególne spółdzielnie, zwłaszcza prowincjonalne, w wielu przypadkach nie były uznawane za dość poważnego i odpowiedzialnego kontrahenta dla kupca hurtowego. Często starania bądź to u władz, bądź też w instytucjach kredytowych, rozbijały się z powodu niemożności poświęcenia dostatecznej ilości czasu przez kierowników spółdzielni, bądź też z powodu braku odpowiednio do tych spraw uzdolnionego personelu.

Te i tym podobne warunki oraz zdobyte doświadczenia oddawna już nasuwało działaczom rzemieślniczym ideę utworzenia wspólnej centralnej instytucji handlowej, którąby spełniała rolę przedewszystkiem przedstawiciela i pośrednika produkcji rzemieślniczej w stosunku do hurtowego rynku zbytu. Odnośne próby już zostały nawet poczynione. Jednak ograniczony zasięg terytorjalny, brak dostatecznego poparcia ze strony samego rzemiosła, spowodowały, że powstałe instytucje nie spełniły swej roli. Przyczyną niepomyślnych prób było jeszcze co innego: rzemiosło nie było do nich przygotowane. Brak było organizacji typu spółek czy spółdzielni, któreby, przy współudziale instytucji samorządu rzemieślniczego, w sposób właściwy organizowały zainteresowanych. W chwili obecnej istnieją lepsze warunki dla stworzenia instytucji, któraby skoncentrowała wysiłki rzemiosła, zmierzające do zdobycia udziału w hurtowych dostawach dla rynku krajowego i zagranicznego.

Przedewszystkiem wzrosło wśród samych rzemieślników zrozumienie celowości zbiorowych poczynań oraz ich koncentracji w jednej wspólnej instytucji. Ponadto podjęta przez Samorząd Rzemieślniczy działalność organizacyjno-handlowa stworzyła poważne podwaliny dla realizacji omawianej idei, przez przyczynienie się do powstania szeregu spółdzielni rzemieślniczych, przez sporządzenie spisów wyrobów, które mogą być masowo dostarczane przez rzemiosło, przez zebranie danych odnośnie zdolności produkcyjnej, szeregu gałęzi rzemiosła itd. Jednocześnie wyniki działalności Związku i Izb Rzemieślniczych wytworzyły zrozumienie nie tylko dla potrzeb rzemiosła, ale również i dla konieczności przyjścia rzemiosłu z pomocą nie w imię jakiegoś fałszywie pojętego humanitaryzmu, a w docenianiu roli rzemiosła dla całego polskiego organizmu gospodarczego.

W tej sytuacji, zważywszy na istniejące możliwości zbytu na krajowych i zagranicznych rynkach, powstał projekt powołania do życia własnemi siłami rzemiosła Centrali Handlowo-Eksportowej Rzemiosła w Warszawie w formie spółki z ogr. odp., której terenem działania byłaby cała Polska. Udziałowcami tej Centrali, według opracowanego projektu, byłyby w pierwszym rzędzie branżowe spółki i spółdzielnie rzemieślnicze oraz poszczególne większe zakłady. Przyczynianie się do hurtowego zbytu jedynie wyrobów rzemieślni-

czych w myśl projektu ma być jedynym i wyłącznym celem i zadaniem Centrali. Ze względu na odpowiedzialność handlową i potrzebę skoncentrowania dostatecznej ilości środków działania, Centrala ma zbywać jedynie wyroby tych zakładów, które będą z nią związane za pośrednictwem spółdzielni, przynależnej do Centrali w charakterze spólnika, bądź też tych zakładów, które same będą udziałowcami Centrali. Dla zapewnienia właściwej działalności handlowej, Centrala powinna ją prowadzić na podstawie umów komisowych względnie agencyjnych. Działalność Centrali tylko wtedy będzie owocna, gdy, spotykając się ze zrozumieniem wytkniętych celów, będzie uwzględniać moment społeczny, instruktorski, a z drugiej strony, gdy umożliwione jej będzie w miarę potrzeby nadzorowanie nad wykonywaniem udzielonych za jej pośrednictwem zamówień. To ostatnie ma szczególną wagę w odniesieniu do poczynań eksportowych. Zadania projektowanej Centrali są niezmiernie skomplikowane szeregiem okoliczności, i trudno w sposób teoretyczny je precyzować. W każdym bądź razie wydaje się, że Centrala, nie przesądzając zakresu działalności na przyszłość, powinna w pierwszym okresie skoncentrować swe wysiłki nad wzmożeniem hurtowego zbytu jednej z gałęzi wytwórczości, jak np. wytwórczości grupy drzewnej lub innej.

Tak pomyślana instytucja może i powinna powstać.

Wychodząc z tego założenia, Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P. na swem ostatniem posiedzeniu w dniu 8 sierpnia b. r. powziął uchwałę, mocą której stwierdził konieczność zainicjowania i utworzenia Centrali Handlowo-Eksportowej Rzemiosła w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. W myśl uchwały Zarządu Związku Izb, Centrala winna się zająć zbytem jedynie wyrobów rzemieślniczych, dostarczanych za pośrednictwem jej udziałowców, na podstawie umów agencyjnych względnie komisowych. Zarząd Związku Izb postanowił udzielić Centrali subwencji oraz poprzeć wszystkie te starania Centrali, które będą zmierzały do zapewnienia jej należytego rozwoju. Wreszcie Zarząd Związku Izb wezwał wszystkie Izby Rzemieślnicze, aby w granicach swych możliwości poparły inicjatywę utworzenia Centrali, zważywszy na korzyści, jakie osiągnąć może z chwilą jej istnienia całe rzemiosło.

Wyżej przytoczone uchwały Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. zdecydowały ostatecznie powstanie Centrali Handlowo-Eksportowej Rzemiosła w Warszawie, wobec czego uruchomienia „Centrali" można się spodziewać w ciągu najbliższego miesiąca.

Zjazd przedstawicieli stolarzy i tokarzy w Warszawie

Z inicjatywy Biura Organizacyjno-Handlowego Związku Izb Rzem. R. P. (B.O.H.R.), odbył się w dniu **7 sierpnia** r. b. Zjazd przedstawicieli rzemiosła stolarskiego i tokarskiego ze wszystkich ważniejszych ośrodków w kraju z terenu 14 województw. Zjazd, który obradował w lokalu Związku Izb, zagaił krótkiem przemówieniem p. Dyrektor **B. Sikorski,** poczem sprawy, objęte porządkiem dziennym, referował kierownik B.O.H.R., p. Nacz. **L. Piekarski.**

Zjazd omawiał szczegółowo sprawy, związane ze zwiększeniem możliwości zbytu artykułów stolarskich i tokarskich oraz usprawnieniem produkcji, obniżką jej kosztów, przystosowaniem cen artykułów do obecnych konjunktur gospodarczych itd. Prócz tego jedną z najważniejszych spraw omawianych na Zjeździe, była kwestja form organizacyjnych rzemiosła stolarskiego i tokarskiego i przystosowanie ich do zwiększonej produkcji. Omawiano projekty organizacji Spółdzielni Okręgowych w miastach wojewódzkich lub siedzibach Izb orazześrodkowania działalności tych spółdzielni w Centrali Handlowo-Eksportowej rzemiosła w Warszawie. Centrala ta byłaby oparta na zasadach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Podkreślić należy, że Zjazd uzgodnił cały szereg projektów, zmierzających do konsolidacji zarówno produkcji, jakoteż zbytu artykułów stolarskich i tokarskich.

Rzemiosło na VI Targach Wołyńskich

Działając w ścisłem porozumieniu z Dyrekcją Targów Wołyńskich w Równem, Wołyńska Izba Rzemieślnicza organizuje udział rzemiosła wołyńskiego na VI Targach Wołyńskich, które się odbędą w dniach od 16—30 września r. b., dokładając wszelkich starań, by udział ten wypadł imponująco i aby rzemiosło było godnie reprezentowane, stosownie do wielkiej roli, jaką zajmuje w całokształtcie życia gospodarczego Wołynia.

Rzemiosłu zostanie oddane całe skrzydło obszernego pawilonu, w którem będą urządzone stoiska branżowe. Poważny nacisk będzie położony na estetyczne rozplanowanie wnętrza, ze względu na wielkie znaczenie propagandowo-dydaktyczne Targów Wołyńskich, oraz ze względu na charakter handlowo-reprezentacyjny całej imprezy, z którą zapoznają się w r. b. szerokie masy zwiedzających, przybyłych z całej Polski, jak również i goście zagraniczni, którzy zainteresowani rozległą i niezmiernie bogatą produkcją Wołynia, coraz częściej odwiedzają Targi Wołyńskie.

Pawilon rzemiosła będzie się oznaczał estetycznym wyglądem, planowością w rozmieszczeniu eksponatów i prostotą w przybraniu dekoracyjnem. Wejście do pawilonu ozdobią gustowne motywy dekoracyjne, a nad przejściem w pawilonie będą wisiały tablice z hasłami i postulatami rzemiosła. Punktem centralnym i dekoracyjnym pawilonu, będzie największe stoisko, gdzie będzie funkcjonować Biuro Izby Rzemieślniczej oraz organizacji Handlowej, udzielające wszelkich informacji; tu znajdą się wykresy, fotografje gablotki, wzory dyplomów, oraz najstarsze sztandary cechów Wołynia, pamiętające świetną tradycję rzemiosła Wołyńskiego.

Jeżeli chodzi o branżę, to z nich na Targach Wołyńskich znajdą się następujące: drzewna ze stolarstwem, bednarstwem, koszykarstwem i szczotkarstwem; włókiennicza z powroźnictwem, czapnic-

twem, kapelusznictwem, krawiectwem i bandażownictwem; metalowa z blacharstwem, ślusarstwem i kowalstwem; skórzana z szewctwem i kamasznictwem, garbarstwem, kożuchnictwem, rymarstwem, siodlarstwem i rękawicznictwem (tu się nawiąże do słynnych tradycji rękawicznictwa Wołyńskiego, bo w 19-tem stuleciu, Wołyń słynął z doskonałych rękawiczek); wreszcie spożywczej z wędliniarstwem i cukiernictwem. Rzemieślnik wołyński, wystawiający na targach będzie miał wszelkie widoki do odpowiedniego zademonstrowania i zapropagowania swoich wyrobów, oraz do nawiązania bezpośredniego kontaktu z nabywcami z innych dzielnic Polski, którzy rok rocznie licznie odwiedzają Targi Wołyńskie.

Doceniając znaczenie propagandy, Wołyńska Izba Rzemieślnicza w Łucku projektuje wydanie publikacji, traktującej o rzemiośle wołyńskiem, która będzie miała na celu zapoznanie najszerszego ogółu z możliwościami produkcyjnemi rzemiosła wołyńskiego.

Musimy dodać, że cały szereg wyrobów rzemiosła wołyńskiego już dziś cieszy się zasłużoną sławą w całej Polsce: doskonałe narty, saneczki i t. p. artykuły sportowe, wyrabiane w Krzemieńcu, znajdują coraz liczniejszych nabywców w całym kraju; słynne kiełbasy zdołbunowskie są poszukiwane przez smakoszy i t. d.

Nie należy wątpić, że udział Rzemiosła w tegorocznych VI Targach Wołyńskich odpowie całkowicie jego wzrastającemu znaczeniu w życiu gospodarczem Wołynia.

W sprawie przetargów na szycie odzieży służbowej dla funkcjonarjuszów P. K. P.

Ostatnio odbyła się konferencja w Ministerstwie Komunikacji w sprawie przetargów na szycie odzieży służbowej, w której wzięli udział przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych.

Na konferencji tej zakomunikowano ze strony Ministerstwa o pewnych zmianach w unormowaniu sprawy dostaw oraz o przyznaniu w związku z tem pewnych preferencyj na rzecz rzemiosła.

Sprawa ta przedstawia się następująco: przetargi na odzież służbową dla funkcj. P. K. P., zgodnie z ustawą, będą jak zwykle ogłaszane w „Monitorze" z tem, że Związek Izb Rzemieślniczych R. P. oraz zainteresowane Izby Rzemieślnicze będą każdorazowo o tem zawiadamiane.

Przetargi będą ogłaszane raz do roku w marcu — kwietniu.

Będą one obejmowały szycie odzieży według numerów wielkości i na miarę.

Zamówień na odzież szytą według numerów, Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych będą udzielały tylko większym wytwórniom, spółdzielniom, oraz dużym zakładom rzemieślniczym, które zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym, dają gwarancję wykonania większych zamówień, oraz rękojmię ciągłości pracy.

Co się tyczy ubrań szytych na miarę, to poszczególne D. O. K. P. będą powierzały uszycie ich tym firmom, które w drodze przetargu otrzymają zamówienie. Z reguły taką dostawę będą mogły otrzymywać firmy, które się znajdują w większych skupieniach funkcjonarjuszy P. K. P.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że odzież szyta na miarę wynosi 50 proc. ogólnego zapotrzebowania P. K. P., staje się jasnem, jakie korzyści wypływają dla rzemiosła z ostatniego rozporządzenia Min. Komunikacji.

W dalszym ciągu przy szyciu odzieży na miarę, Min. Komunikacji wprowadziło korzystną dla rzemiosła inowację, a mianowicie: funkcjonarjusz P. K. P., który ma prawo do odzieży szytej na miarę, będzie mógł otrzymać na ręce materjał, sukno i podszewkę plus gotówką ryczałt na uszycie, przyczem będzie miał prawo powierzyć uszycie munduru obranemu przez siebie krawcowi. Ryczałt na uszycie munduru będzie wynosił kwotę, odpowiadającą najniższej cenie za uszycie danego rodzaju odzieży, jaką osiągnięto przy ostatnich przetargach P. K. P. Mundur, uszyty prywatnie, niczem nie może się różnić od munduru ściśle przepisowego. Faktyczna odpowiedzialność za niewłaściwe uszycie spadnie nie na funkcjonarjusza lecz na krawca, który wskutek tego znaleźć się może na liście tych, którym nie wolno będzie powierzać szycia odzieży służbowej.

Powyższe podajemy do wiadomości ogółu rzemiosła krawieckiego i podkreślamy konieczność natychmiastowego przystąpienia do prac przygotowawczych i organizacyjnych w tym zakresie.

Byłoby pożądane, by pod egidą Izby odbyły się w zainteresowanych okręgach chociażby krótkie pokazowe kursy kroju i szycia odzieży służbowej dla funkcjonarjuszów P. K. P., w czasie których należałoby również zaznajomić krawców ze wszelkiemi dodatkami (hafty, guziki, wypustki, odznaki i t. p.), jakie do odzieży służbowej należą.

Na konferencji sugerowano przedstawicielom Związku Izb, że podobnie jak się widzi szyldy z napisem „Krawiec wojskowy", winny być szyldy z napisem „Krawiec kolejowy" — i słusznie. Drobny ten szczegół wymownie świadczy o życzliwem dla rzemiosła nastawieniu Min. Komunikacji, z czego musimy wyciągnąć maximum korzyści i wykazać realnie, że wytwórczość rzemiosła na to zasługuje.

Na zakończenie dla informacji podajemy: 1) wszystkie szczegóły, dotyczące dostawy odzieży dla P. K. P., znajdują się w Dz. Urz. Min. Kom. Nr. 19/33 poz. 102. Koszt tego Dziennika wynosi zł. 0.50; 2) przepisy pod tytułem „Warunki techniczne sporządzania odzieży służbowej dla pracowników P. K. P.", oraz wzory tej odzieży (do obejrzenia) znajdują się w każdej Dyr. Okr. Kol. Państw. Przepisy te, jak i przepisy o warunkach przetargów, oraz różne druki do wypełnienia, potrzebne dla stającego do przetargu, są do nabycia w D. O. K. P. w cenie około zł. 1.50—3.00.

Przetargi i dostawy

1) **Komitet Budowy Gimnazjum Krawieckiego w Łucku** ogłasza nieograniczony **przetarg** na budowę **gmachów gimnazjum i internatu w Łucku** o łącznej kubaturze **około 14000 m. sześc.**

Bliższe szczegóły w **Dzienniku Wojewódzkim i Monitorze Polskim.**

2) **Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza** nieograniczone przetargi na następujące roboty:

a) **ślusarskie i z białego metalu** w gmachu Urzędu Celnego w Gdyni.

b) **Budynki gospodarcze** przy ambulatorjach w Pionkach i Skarżysku.

Szczegóły w sprawie tych przetargów ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" oraz „Polsce **Zbrojnej" z dn. 7 sierpnia 1935 r.**

Otwarcie ofert 21 sierpnia r. b.

3) **Komenda Główna Policji Państwowej** w Warszawie ogłasza przetarg ograniczony na szycie i dostawę:

25.000 szt. czapek sukiennych,

5.000 kompletów mundurów sukiennych,

3.100 płaszczy sukiennych.

Bliższe szczegóły posiadają poszczególne **Izby Rzemieślnicze.**

Termin składania ofert **29 sierpnia i 1 września 1935 r.**

4) **Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie,** ogłasza przetarg na dostawę urządzeń warsztatowych t. j.:

klocy dębowych pod kowadła, imadła równoległego kuźni polowej, imadła zawiasowego i kowadeł ślusarskich.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu **na str. 5 Monitora Polskiego z dnia 8 sierpnia 1935 r. Termin składania** ofert **do 12 września. 1935 r.**

5) **Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na:**

a) Przebudowę dwóch budynków dla posterunków centralizacyjnych na stacji Porzecze.

b) Budowę magazynu murowanego i rampy na stacji Druskienniki.

Szczegóły **na str.** 5 Monitora Polskiego z dnia 8 **sierpnia 1935.**

Termin **składania ofert** do godz. 12-ej **dnia 27 sierpnia 1935 r.**

6) **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu** ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę rocznie:

2000 klg. szpagatu konopnego do plomb;

400 klg. szpagatu konopnego grub. 1 mm.

1500 klg. szpagatu konopnego grub. 2 mm.

1200 klg. szpagatu konopnego do wiązania sprężyn grub 4 mm.

Szczegóły na **stronicy 5 w Monitorze Polskim z dnia 9 sierpnia 1935.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać do **dnia 10 września 1935 r.**

7) **Dyrekcja rzeźni i targowisk zwierzęcych w Warszawie,** ogłasza przetarg nieograniczony na:

remont budynków i wykonanie instalacji oraz różnych przeróbek na terenie rzeźni i targowisk.

Szczegóły na **str. 5 w Monitorze Polskim** w dniu **10 sierpnia 1935.**

Termin składania ofert **dnia 30 sierpnia 1935 r.**

Sprawa dowodu uzdolnienia w kupiectwie

Nowela do prawa przemysłowego przewidziała, że Minister Przemysłu i Handlu może wprowadzić w drodze rozporządzenia obowiązek posiadania odpowiednich kwalifikacyj zawodowych przez osoby, prowadzące samoistnie przemysł różnych rodzajów — czyli że istnieje możliwość wprowadzenia „dowodu uzdolnienia" również do przemysłu i handlu. Jak wiemy, „dowód uzdolnienia" obowiązuje rzemiosło i niektóre przemysły koncesjonowane. Na tej podstawie chrześcijańskie organizacje kupieckie wystąpiły z inicjatywą wprowadzenia „dowodu uzdolnienia" również do handlu, a Związek Izb Przemysłowo-Handlowych rozpisał ankietę, zapytując się w niej:

1) Czy byłoby celowe uzależnienie prawa wykonywania zawodu kupieckiego od wykazania się specjalnemi kwalifikacjami?

2) Czy wymagania cenzusu winny w równej mierze dotyczyć kandydatów na ekspedjentów, jak i na samodzielnych kupców?

3) Czy właściwem byłoby wprowadzenie jednolitego minimalnego cenzusu dla wszystkich kategoryj pracowników handlowych, czy też pożądane byłoby zróżniczkowanie cenzusu w uzależnieniu od funkcji pracownika i kategorji handlu?

4) Jaki winien być cenzus: wykształcenia, praktyki, materjalny, moralny czy organizacyjny?

5) W jaki sposób i kto sprawdzałby posiadanie cenzusu?

6) Od kiedy należałoby i było możliwe wprowadzenie cenzusu w handlu?

Z tego, co dotąd przeniknęło na łamy prasy zawodowej — kupieckiej, sądzić można, że zdania w łonie samego kupiectwa na to zagadnienie są podzielone, przyczem poważny odłam wypowiada się raczej za wprowadzeniem takiego dowodu, uważając za najwłaściwsze rozwiązanie wprowadzenie dowodu z odbycia odpowiedniej nauki, względnie praktyki zawodowej.

Zagadnienie to zainteresowało również szerszą opinję, czego dowodem są artykuły, zamieszczone w szeregu dzienników. Tam również zajęto krańcowe stanowiska, przyczem głosy przeciw wprowadzeniu „cenzusu" odznaczają się więcej zdecydowanym tonem. Objektywnie referując, trzeba stwierdzić, że do uzgodnienia opinji jest jeszcze bardzo daleko.

Rzemiosło zainteresowane jest tym problemem zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio.

Zainteresowanie pośrednie wyraża się tem, że wprowadzenie „dowodu uzdolnienia" do handlu, wzmocni w dużym stopniu sytuację rzemiosła. Mnożą się bowiem coraz bardziej głosy, występujące za zniesieniem tego dowodu również i w rzemiośle. Walka, jaką rzemiosło prowadzi z fuszerami, nie przez wszystkich jest mile widzianą, a ciągłe rozrastanie się fuszerstwa daje argumenty za zniesieniem „dowodu uzdolnienia". Toteż wszystkie argumenty przyłączane przeciw „dowodowi uzdolnienia" w handlu, stają się również argumentami przeciw systemowi „dowodu uzdolnienia" w rzemiośle. Nic więc dziwnego, że w wypadku, gdy reglamentacja obejmie szerszy krąg życia gospodarczego, tem walka, prowadzona przeciw samej zasadzie, będzie bardziej utrudnioną, a położenie rzemiosła nie będzie tak odosobnione, jak obecnie. Z tego więc powodu rzemiosło przychylnie odnosi się do idei

wprowadzenia „dowodu uzdolnienia“ do handlu.

Bezpośrednie zainteresowanie rzemiosła ogranicza się — na wypadek wprowadzenia „dowodu uzdolnienia“ w handlu — tem, aby prawa rzemiosła były w dostateczny sposób zagwarantowane, poza gwarancją z art. 31 pkt 2 prawa przemysłowego.

Życie kształtuje się bowiem w taki sposób, że warsztat rzemieślniczy coraz częściej trudni się ubocznie handlem. Warsztat krawiecki prowadzi ubocznie handel manufakturą. Warsztat szewski sprzedaje, oprócz obuwia własnego wyrobu, również nietylko obuwie wyrobu innych kolegów, ale i kalosze, stolarze prowadzą nie tylko handel krzesłami i stołami innych wytwórni, ale i materjałami dekoracyjnemi itd.

Postulat rzemiosła wyraża się więc tem, aby posiadanie karty rzemieślniczej było równoznaczne z „dowodem uzdolnienia“ do prowadzenia handlu nie tylko wyrobami obcej produkcji, o ile one wchodzą w zakres danego rzemiosła, ale i do prowadzenia handlu surowcami czy półfabrykatami, oraz handlu danej branży z punktu widzenia kupieckiego, a nie wytwórcy.

Dalej życie zna i takie wypadki, że rzemieślnik z biegiem czasu przeobraża się na kupca, likwidując całkowicie swój warsztat, a ograniczając swoje czynności wyłącznie do handlu. Dzieje się to zazwyczaj wtedy, gdy wskutek podeszłego wieku nie jest już zdolny fizycznie do prowadzenia warsztatu, ale posiada tyle sił, by móc jeszcze prowadzić handel, nie wymagający takiego wysiłku fizycznego, co warsztat rzemieślniczy. W rozporządzeniu o wprowadzeniu „dowodu uzdolnienia“ w handlu musi więc być przewidziane, że prowadzenie warsztatu rzemieślniczego daje „cenzus“ również do prowadzenia handlu.

Wprawdzie nowela do prawa przemysłowego zastrzegła, że rozporządzenie nie może naruszać praw nabytych, ale w danym wypadku nie chodzi o stan dzisiejszy, a więc nie chodzi wyłącznie o tych rzemieślników, którzy już dzisiaj handel prowadzą, ale chodzi głównie o to, aby i w przyszłości rzemieślnik nie miał trudności nie tylko w prowadzeniu handlu obok prowadzenia warsztatu, ale również, aby każdej chwili mógł zaniechać prowadzenia warsztatu, nie likwidując handlu.

Nie wystarczy zatem respektowanie zasady, że posiadacz karty rzemieślniczej może trudnić się handlem ubocznie, ale należy jasno i wyraźnie powiedzieć, że karta rzemieślnicza daje pełnowartościowy „cenzus“ do prowadzenia handlu odnośnej branży kupieckiej, na równi z „cenzusem“, nabytym normalną drogą w kupiectwie.

Jak widzimy, „prawa nabyte“ rzemiosła do prowadzenia handlu nie mogą być rozumiane, jako fakt prowadzenia handlu przed pewną datą kalendarzową, ale musi to być prawo nabyte ciągłe, aby zachować na zawsze możliwość ewolucji warsztatu rzemieślniczego w przedsiębiorstwo czysto handlowe — naturalnie odnośnej tylko branży.

Zbigniew Ehrenberg.

W sprawie budowy własnej siedziby Izby Rzemieślniczej w Lublinie

W okresie od 14 do 31 lipca r. b. reprezentanci Izby Rzemieślniczej odwiedzili 19 większych ośrodków w woj. lubelskiem, mianowicie, wszystkie miasta powiatowe oraz Kraśnik i Międzyrzec, w celu załatwienia dwuch następujących spraw:

1) Wyboru delgatów do zgromadzeń okręgowych; w każdym z wymienionych ośrodków miejscowe rzemiosło wybrało swych reprezentantów, a plenarne zebranie Izby zawierdziło ich ostatecznie.

2) Wysłuchanie głosów rzemiosła w sprawie wzniesienia własnej siedziby dla Izby, której rozszerzony zakres działania, w szczególności utworzenie Biura Organizacyjno-Handlowego, konieczność utworzenia wzorcowni wyrobów rzemieślniczych, jak również potrzeba przeznaczenia osobnego pomieszczenia na zgromadzenie niszczejących zabytków, czyni wzniesienie własnej siedziby aktualnem.

Rzemiosło województwa odniosło się do tego projektu (z wyjątkiem kilku organizacyj) nietylko przychylnie, ale serdecznie, czego dowodzi jednomyślne przyjęcie przez zgórą 180 organizacyj (cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych) następujących uchwał:

„Zważywszy, że:

1) istnieje potrzeba wzniesienia własnej siedziby dla Izby Rzemieślniczej i organizacyj społecznych, pracujących na pożytek rzemiosła;

2) współczesne pokolenie rzemieślnicze pragnie swym następcom pozostawić widomy dorobek i spuściznę, aby tem lepiej mogli pracować ku ogólnemu pożytkowi w lepszych niż my warunkach;

3) konjunktura obecna specjalnie sprzyja pobudowaniu własnej siedziby dla Izby;

4) ponosząc ciężary na pokrycie budżetu Izby i rozumiejąc konieczność tego, rzemiosło pragnie, aby to obciążenie nietylko umożliwiło Izbie bieżącą działalność, ale także pozostawiło trwały i widoczny ślad,

jednomyślnie wypowiadają się za potrzebą budowy własnej siedziby dla Izby w przekonaniu, że Zarząd Izby dołoży starań, aby budowla odpowiadała godności rzemiosła województwa lubelskiego i możliwościom finansowym rzemiosła, na dowód czego kładą pieczęcie organizacyjne i podpisy“.

Pozatem delegaci Izby udzielali informacyj i wyjaśnień w aktualnych sprawach rzemieślniczych.

Dyplomy dla rzemieślników, którzy subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną

Izba Rzemieślnicza w Łodzi przystępuje do wydawania dyplomów Pożyczki Inwestycyjnej tym rzemieślnikom, którzy uiścili 3 raty Pożyczki. W tym celu Izba wystosowała do Cechów w Łodzi okólnik, w którym podaje do wiadomości, iż rzemieślnicy z terenu Łodzi winni zgłaszać się do lokalu Izby wraz z dowodami wpłaty 3 rat Pożyczki. W okólniku, wystosowanym do Cechów w woj. łódzkiem, Izba prosi Cechy o przesłanie imiennego spisu rzemieślników, którzy uiścili 3 raty, wraz z kwitami, stwierdzającemi wszystkie 3 wpłaty. W tym wypadku Izba prześle dyplomy do Cechów, które zkolei wydadzą dyplomy rzemieślnikom.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

O reformę podatku dochodowego

RZEMIEŚLNICZY SAMORZĄD GOSPODARCZY W SPRAWIE PROJEKTU REFORMY USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM I USTAWY O KRYZYSOWYM DODATKU DO PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO

Na posiedzeniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 8 b. m. został przyjęty projekt reformy ustawy o podatku dochodowym i kryzysowym dodatku do tego podatku.

WNIOSKI ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

I) Znieść dodatki na rzecz związków samorządowych pobierane na mocy art. 24 ustawy od właścicieli warsztatów rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego.

Uwaga:

Pewne ulgi pod tym względem wprowadza poraz pierwszy w r. 1935 ustawa z dnia 18 marca 1935 r. o zmianie ustawy o państw. pod. dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 162).

II) Dodatek, o którym mowa we wniosku Nr. 1, nie pobierać również od uposażeń pracowników, zajętych w Izbach Rzemieślniczych oraz w warsztatach rzemieślniczych.

III) Skumulować kryzysowy dodatek i podatek dochodowy w jedną całość.

IV) Zmienić przepisy obecnego art. 2 ustawy w ten sposób, aby dochód roczny, podlegający opodatkowaniu, był równy wysokości dochodu z art. 43 ustawy, t. j. aby opodatkowanie rozpoczynało się od sumy ponad zł. 2.500 (zamiast zł. 1.500) w stosunku rocznym.

V) Pobierać podatek dochodowy zarówno od właścicieli warsztatów rzemieślniczych, jak i od pracowników tych warsztatów oraz pracowników instytucyj Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego według jednej skali (Dz. II) przy dochodach powyżej zł. 2.500 w stosunku rocznym.

VI) Znieść ulgi, wynikające z art. 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

VII) Przyznać ulgi podatkowe właścicielom tych przedsiębiorstw (warsztatów) rzemieślniczych, którzy w ciągu roku gospodarczego zaprowadzą w swych warsztatach pracy korzystne inwestycje, pod warunkiem prowadzenia prawidłowych (uproszczonych) ksiąg handlowych.

Uwaga:

Pewną podstawę widzimy w przepisie art. 6 ustawy z dnia 18 marca 1935 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 162), który postanawia: „osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, nabywanych od roku 1935 począwszy, których zwykły okres zużycia w przedsiębiorstwie nie przekracza lat pięciu".

VIII) Ustalić jednolitą skalę podatkową dla dochodów z Dz. I i II ustawy w złotych z tem, aby roczna suma podatku dochodowego była podzielna w stosunku miesięcznym.

IX) Ustalić kwartalne terminy płatności państwowego podatku dochodowego.

X) Zrealizować przepis art. 102 ordynacji podatkowej w ten sposób, aby jeden nakaz płatniczy mógł jednocześnie obejmować wymiary dwu lub więcej podatków za ten okres podatkowy.

(Patrz tabela na str. 12).

SKUTKI REFORMY

Zaprojektowane przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zmiany obecnie obowiązujących ustaw o państwowym podatku dochodowym i kryzysowym dodatku do tego podatku — wyraźnie zmierzają do:

1) **sprawiedliwego** rozłożenia ciężaru podatkowego;

2) **zrównania** opodatkowania na całym obszarze Rzeczypospolitej dochodów z Dz. I i II ustawy;

3) **uproszczenia** obliczenia podatku przez wprowadzenie jednolitej skali podatkowej;

4) **skumulowania** podatku w jedną całość, co spowoduje więcej korzystny układ budżetu Skarbu Państwa;

5) **uproszczenia** zarówno manipulacyj w urzędach skarbowych, jak i prowadzenia ksiąg biernych w tych urzędach;

6) **uprzystępnienia** płatnikom możliwości wywiązywania się z obowiązku terminowego uiszczania państwowego podatku dochodowego;

7) **wprowadzenia** jednego nakazu płatniczego na dwa lub więcej podatków, czego oczekuje już od dłuższego czasu ogół płatników.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zaznacza, że przedstawiony projekt nie zmierza bynajmniej do uszczuplenia dochodów Skarbu Państwa.

Uwaga.

Ulgi i zniżki podatkowe, które niniejszy projekt przewiduje, miałyby pokrycie przez skreślenie ulg z art. 27 ustawy o pod. dochodowym oraz w pewnej zwyżce skali podatkowej, mianowicie, poczynając już od 19 stopnia projektowanej skali dochodu (powyżej zł. 8400 w stosunku rocznym), nie mówiąc już o znacznych oszczędnościach w pracy urzędników skarbowych, które to oszczędności dałyby się uzyskać przy wprowadzeniu w życie postulatów Rzemieślniczego Samorządu gospodarczego.

Memorjał Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

w sprawie powoływania biegłych rzemieślników w kwestjach podatkowych.

wniesiony

Do

Ministerstwa Skarbu

Izba Rzemieślnicza we Włocławku zwróciła się do Związku Izb w sprawie niepowoływania przez urzędy skarbowe biegłych rzemieślników w kwestjach podatkowych.

Lista, przedstawiona przez Izbę Rzemieślniczą, obejmuje bardzo poważną ilość biegłych-rzemieślników, mianowicie 911, na terenie zaś całej Rzeczypospolitej — 8291.

Niepowoływanie biegłych z list, przedstawionych władzom skarbowym przez instytucje samorządu gospodarczego, jest sprzeczne z postanowieniami art. 76 § 3 Ordynacji podatkowej.

Powyższa sprawa tembardziej nabiera znaczenia, o ile się zważy, iż urzędy skarbowe powołują w wielu wypadkach do udzielania wyjaśnień niezasługujące na zaufanie osoby, tak zwane „osoby obeznane' ze stosunkami gospodarczemi płatników, opierając się na przepisach §§ 168—174 instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 r., które to przepisy nie mają oparcia w postanowieniach ordynacji podatkowej.

W tym stanie rzeczy — Związek Izb Rzemieślniczych R. P., opierając się na przytoczonych przepisach Ordynacji podatkowej oraz na wydanym przez Ministerstwo okólniku z dnia 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22098/I/35 w sprawie ustalenia podstaw wymiaru państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1935, w którym jest mowa tylko o biegłych z pominięciem osób, wymienionych w §§ 168—174 powołanej instrukcji, gorąco prosi Ministerstwo Skarbu o:

1. wydanie podległym władzom skarbowym zalecenia co do obowiązku wzywania biegłych rzemieślników wyłącznie z list, przedstawionych izbom skarbowym przez izby rzemieślnicze;
2. niepowoływanie nieodpowiednich osób o których mowa w §§ 168—174 instrukcji podatkowej, względnie powoływanie ich w myśl przepisów p. 2 § 170 tejże instrukcji, t. j. z liczby kandydatów, przedstawionych przez instytucje samorządu gospodarczego;
3. łaskawe zawiadomienie Związku o ewentualnie wydanych zarządzeniach.

Projektowana skala podatkowa

(do art. 23 i 43 ustawy)

Stopień dochodu	Wysokość dochodów w zł.	Podatek w złot. rocz. st.	mies. staw.	Stos. % do przed. skali zniż.	zwyż.
1.	ponad 2500 do 2700	60	5	58%	—
2.	,, 2700 ,, 3000	72	6	66	—
3.	,, 3000 ,, 3300	96	8	76	—
4.	,, 3300 ,, 3600	108	9	77	—
5.	,, 3600 ,, 3900	144	12	79	—
6.	,, 3900 ,, 4200	156	13	80	—
7.	,, 4200 ,, 4500	168	14	83	—
8.	,, 4500 ,, 4800	192	16	83	—
9.	,, 4800 ,, 5100	228	19	84	—
10.	,, 5100 ,, 5400	240	20	84	—
11.	,, 5400 ,, 5700	256	21	85	—
12.	,, 5700 ,, 6000	268	22	89	—
13.	,, 6000 ,, 6300	280	23	80	—
14.	,, 6300 ,, 6600	292	24	84	—
15.	,, 6600 ,, 6900	324	26	92	—
16.	,, 6900 ,, 7200	372	31	93	—
17.	,, 7200 ,, 7800	432	36	97	—
18.	,, 7800 ,, 8400	492	41	99	—
19.	,, 8400 ,, 9000	552	46	—	101
20.	,, 9000 ,, 9600	600	50	—	101
21.	,, 9600 ,, 10800	828	69	—	101
22.	,, 10800 ,, 12000	948	79	—	103
23.	,, 12000 ,, 13200	1140	95	—	108
24.	,, 13200 ,, 14400	1320	110	—	110
25.	,, 14400 ,, 15600	1620	135	—	110
26.	,, 15600 ,, 16800	1800	150	—	112
27.	,, 16800 ,, 18000	2040	170	—	112
28.	,, 18000 ,, 19200	2244	187	—	112
29.	,, 19200 ,, 20400	2496	208	—	118
30.	,, 20400 ,, 22800	2820	235	—	120
31.	,, 22800 ,, 25200	3300	275	—	122
32.	,, 25200 ,, 27600	3840	320	—	125
33.	,, 27600 ,, 30000	4440	370	—	129
34.	,, 30000 ,, 33600	5160	430	—	129
35.	,, 33600 ,, 37200	6480	540	—	130
36.	,, 37200 ,, 40800	8040	670	—	130
37.	,, 40800 ,, 45600	9720	810	—	145
38.	,, 45600 ,, 50400	10800	900	—	145
39.	,, 50400 ,, 55200	12000	1000	—	145
40.	,, 55200 ,, 60000	14400	1200	—	150

Uwaga.

1) Dochód nieprzekraczający zł. 2500 w stosunku rocznym — wolny od podatku.

2) Skala podatkowa obejmuje dochody do zł. 60.000 w stosunku rocznym, gdyż dochody przedsiębiorstw (warsztatów) rzemieślniczych prawdopodobnie nie przekroczą sumy zł. 60.000.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Zadania cechów w dziedzinie oświaty i kultury zawodowej

Dnia 16 sierpnia 1934 roku weszły w życie postanowienia prawa przemysłowego o nowej organizacji cechów, określające szczegółowo zakres ich działalności.

W myśl art. 161 prawa przemysłowego w brzmieniu Ustawy z d. 10 marca 1934 r., do zadań Cechu należy obecnie: 1) pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków; 2) piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami cechu i ich pracownikami; 3) piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej; 4) popieranie i urządzanie szkół, kursów, odczytów itp., w celu kształcenia zawodowego członków cechu oraz ich pracowników i uczniów; 5) tworzenie kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników.

Na przebudowywane zrzeszenia rzemieślnicze prawodawca nałożył więc wyraźnie określone nowe obowiązki, na pierwszem kładąc miejscu solidarność zawodową oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej.

Wymienione dalej w Ustawie zadania Cechów służyć mają temu zasadniczemu celowi i umożliwiać jego osiągnięcie.

W myśl dawnych przepisów prawa przemysłowego z r. 1927 o korporacjach i związkach korporacyj, uchylonych w r. 1934, cechy miały pozostawioną swobodę wyboru zadań, obejmujących działalność bądź oświatowo-wychowawczą, bądź zapomogową, bądź wreszcie finansowo-gospodarczą. Art. 71 postanawiał mianowicie, że „korporacje **mogą rozszerzyć** swoją działalność“ na spełnianie tych zadań.

Ustawa o prawie przemysłowem z r. 1934, zwężając zakres działalności cechów w dziedzinie gospodarczej, zwiększyła go w dziedzinie oświatowo-wychowawczej. Obecnie **kształcenie zawodowe członków cechu** oraz ich **pracowników i uczniów** przez **popieranie i urządzanie szkół, kursów, odczytów** itp., stało się obowiązkiem Cechów i jedną z głównych podstaw ich działalności.

Uwzględnić trzeba również i to, że w myśl art. 167 prawa przemysłowego w brzmieniu Ustawy z r. 1934, „Cechy obowiązane są stosować się do zarządzeń właściwej terytorjalnie Izby Rzemieślniczej, wynikających z prawa przemysłowego i statutu Izby“, a do zakresu działania Izby, zgodnie z § 4 jej statutu, należy m. in.:

popieranie instytutów badawczych, muzeów, wystaw, popieranie szkół rzemieślniczych oraz **przyczynianie się** w inny sposób **do podniesienia sprawności zawodowej** rzemieślników — **mistrzów, czeladników i terminatorów.**

Nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę z ogromnej doniosłości kształcenia zawodowego z punktu widzenia interesów rzemiosła i nie wszyscy też umieją ocenić ważność roli, która Cechom w akcji szerzenia kultury przypada.

Dla przykładu przytoczyć można opinję jednego z pism warszawskich, opartą na całkowitem niezrozumieniu rozwojowych dążeń rzemiosła i zmienionych warunków gospodarczych produkcji współczesnej. W artykule, umieszczonym d. 29 lipca r. b. w „Wieczorze Warszawskim“, pod tytułem „Likwidacja Znaczenia Cechów po 15 sierpnia“, niepodpisany „publicysta“ ubolewa, że „bardzo niewiele pozostanie cechom do roboty“, bowiem „po dniu 15 sierpnia Cechy będą mogły zajmować się wyłącznie (?) sprawami oświatowemi“, i obawia się, że... Cechy stracą rację bytu.

Dość mizerne wyobrażenie o rzemiośle i... o kulturze ma ów „publcysta“, skoro uzasadnia swoją obawę w ten sposób:

„Samokształcenie się, pogłębianie drogą odczytów, kursów i t. p. wiedzy fachowej dla bardzo wielu gałęzi rzemiosła **jest rzeczą zbędną** (!), gdyż **czynności** przy niektórych gałęziach rzemiosła nie uległy od dziesiątków lat zmianie. Chleb piecze się tak samo, również buty robi się, jak przed dziesiątkami lat“.

Na szczęście, sami rzemieślnicy nie manifestują podobnych obaw, rozumiejąc dobrze, że pogłębianie wiedzy fachowej jest **niezbędne** dla każdego rzemieślnika, że nasze szkolnictwo zawodowe i dokształcające zawodowe zaczyna dopiero — i to zaledwie gdzieniegdzie — odpowiadać potrzebom, które z każdym dniem rosną, że **od podniesienia poziomu kultury i oświaty zawodowej zależy nietylko godność zawodowa rzemieślnika polskiego, ale i rozwój gospodarczy rzemiosła.**

Współczesne warunki gospodarcze narzucają rzemiosłu potrzebę racjonalnej organizacji pracy, ściślej kalkulacji, wyższej kultury technicznej i artystycznej.

Aby wytrzymać nacisk konkurencyjny masowej produkcji, rzemieślnik zmuszony jest wprowadzać do warsztatu swego udoskonalone narzędzia i **metody pracy,** dążąc jednocześnie do podniesienia wartości **jakościowej** swych wyrobów.

Aby zwiększyść wywóz wyrobów rzemieślniczych i przyczynić się do ograniczenia zbędnego importu, rzemieślnicy polscy muszą produkować na poziomie **równym lub wyższym** od poziomu zagranicznej produkcji rzemieślniczej pod względem **smaku, doskonałości wykonania i wymagań mody.**

Świadoma tych celów praca nad podniesieniem poziomu produkcji wymaga przedewszystkiem wysiłków indywidualnych nad podniesieniem zawodowego i ogólnego wykształcenia w rzemiośle. Jednakże indywidualne wysiłki rzemieślników samoistnych i młodzieży rzemieślniczej w kierunku dokształcania zawodowego muszą znaleźć oparcie i pomoc w planowej akcji, w **zbiorowej działalności** powołanych do tego organizacyj rzemieślniczych.

Cechy znów, którym w udziale przypadła zaszczytna rola organizatorów i wykonawców tej akcji, korzystać będą niewątpliwie z pomocy zarówno ze strony państwa i samorządu, jeżeli chodzi o szkoły i kursy dokształcające zawodowe, jak i ze strony szeregu instytucyj

naukowych i oświatowo-kulturalnych, z tworzącym się obecnie Naukowym Instytutem Rzemieślniczym na czele, jeżeli chodzi o inne zagadnienia oświaty i kultury na terenie rzemiosła.

H. J.

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego

z początkiem roku szkolnego 1935/36.

W nawiązaniu do artykułu p. t. „Reforma szkolnictwa zawodowego" („Rzemiosło" Nr. 28 z dnia 14 lipca 1935 r.) — podajemy poniżej treść zarządzeń Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1, 2, 4 i 5 lipca 1935 r., które ukazały się w Nr. 7 Dziennika Urzędowego Min. W. R. i O. P. z dnia 23 lipca 1935 r., o likwidacji, reorganizacji i otwarciu szkół zawodowych o charakterze rzemieślniczym.

I.

Na podstawie § 223 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z d. 21 listopada 1933 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 15, poz. 202) oraz w związku z §§ 1—2 zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 3 czerwca 1935 r. o terminie i sposobie reorganizacji niektórych państwowych szkół zawodowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6, poz. 67), zostają otwarte z początkiem roku szkolnego 1935/36 następujące zakłady naukowe:

1. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Krakowie.
2. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Lublinie.
3. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie we Lwowie.
4. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Łodzi.
5. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Poznaniu.
6. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Radomiu.
7. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Warszawie.
8. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Wilnie.
9. Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Wilnie.
10. Państwowe Gimnazjum Mechaniczne we Włocławku.
11. Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Krakowie.
12. Państwowe Gimnazjum Mechaniczne we Lwowie.
13. Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Radomiu.

Sposób otwarcia oraz tymczasowe warunki przyjmowania kandydatów (ek) ustalają §§ 5—6 zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dn. 3 czerwca 1935 r. o terminie i sposobie reorganizacji niektórych państwowych szkół zawodowych.

§ 5 tego zarządzenia postanawia, że w roku szkolnym 1935/36 otwarte zostaną klasy I-sze gimnazjów; w latach następnych otwierane będą kolejno klasy II-gie, III-cie i IV-te.

Szczegółową organizację gimnazjów ustalą statuty, które zostaną ogłoszone w drodze specjalnych zarządzeń.

§ 6 mówi o warunkach przyjmowania w roku szkolnym 1935/36 kandydatów do klas I-szych gimnazjów; warunki te ustala instrukcja, której treść w pełnem brzmieniu podaliśmy w Nr. 28 „Rzemiosła" z dnia 14 lipca 1935 r.

II.

Na podstawie § 223 rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z d. 21 listopada 1933 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego, **z końcem roku szkolnego 1934/35 uległy całkowitej liwidacji** następujące zakłady naukowe:

1) Państwowe Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł w Warszawie.
2) Wydział budowy instrumentów muzycznych Państwowej Szkoły Rzemiosł w Kamionce Strumiłłowej.
3) Wydział instrumentów muzycznych Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Warszawie.
4) Wydział Modniarski Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu.

Uprawnienia uczniów (uczenic) zlikwidowanych szkół (wydziałów) ustalone są w § 4 ust. 2 i 3 zarządzenia Ministra W. R. i O. P., z dnia 3 czerwca 1935 roku, które podaliśmy w Nr. 28 „Rzemiosła".

Stopniowej likwidacji podlegają:

1. Wydział ciesielski Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Hajnówce.
2. Wydziały krawiecki i czapniczo - modniarski Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Łodzi.
3. Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska w Warszawie, z wydziałami: krawieckim, bieliźniarskim i introligatorskim.
4. Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Wilnie — z wydziałami: ślusarsko-mechanicznym, elektromonterskim i stolarskim.
5. Wydziały: krawiecki i bieliźniarski Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Krakowie.
6. Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska w Radomiu.
7. Wydziały: mechaniczny—kolejowy, budowlany i meljoracyjny Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.
8. Państwowa Szkoła Przemysłowo - Handlowa Żeńska im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie — z wydziałami krawiecko - bieliźniarskim i handlowym.
9. Wydział ślusarsko - mechaniczny Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej we Włocławku.
10. Wydział krawiecki Państwowej Szkoły Handlowej i Przemysłowej Żeńskiej w Poznaniu.
11. Wydziały krawiecki i modniarski Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie.
12. Państwowa Szkoła Szewcka w Kołomyi.
13. Wydział rzemieślniczo-przemyslowy przy Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie.
14. Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska w Lublinie — z wydziałami: krawieckim, bieliźniarskim i handlowym.
15. Wydział mechaniczno-elektrotechniczny Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej w Radomiu.
16. Wydział czapniczo-modniarski Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Białymstoku.

Termin i sposób likwidacji tych szkół i wydziałów ustalony jest w §§ 3—4 zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 3 czerwca 1935 r. w myśl których z końcem roku szkolnego 1934/35 zamknięte zostaną klasy I-sze; w latach szkolnych późniejszych kolejno zamykane będą klasy następne.

Międzynarodowy kongres rzemiosła w Berlinie

Z inicjatywy Międzynarodowej Centrali Badań nad stosunkami w rzemiośle („Centro Internazionale di Studi Artigiani"), mającej siedzibę swą w Rzymie, zorganizowany został Międzynarodowy Kongres Rzemiosła, który odbędzie się w dniach od 1 do 5 października r. b. w Berlinie.

W Kongresie wezmą udział delegaci organizacyj rzemieślniczych, z 13 państw, a mianowicie z Polski, Austrji, Bułgarji, Danji, Finlandji, Francji, Niemiec, Italji, Luksemburgu, Norwegji, Szwecji, Szwajcarji i Węgier, które oficjalnie należą do Centrali. Oprócz tego na Kongres otrzymały zaproszenia liczne organizacje rzemieślnicze, współpracujące z Centralą, m. in. z Belgji, Czechosłowacji, Anglji, Grecji, Estonji, Irlandji, Islandji, Jugosławji, Łotwy, Holandji, Rumunji i Kanady.

W celu skoncentrowania uwagi i uniknięcia rozbieżności w dyskusji, proponowane jest ograniczenie tematu referatów do jednego zagadnienia, a mianowicie:

„Porozumienie polityczno - ekonomiczne, mające na celu obronę i rozwój wewnętrznego i zewnętrznego obrotu wyrobów rzemieślniczych. Inicjatywa. Propozycje. Środki, które należy przedsięwziąć".

Nie wyklucza to możności przedstawienia referatów na inne tematy, które byłyby omawiane po wyczerpaniu tematu głównego.

Referaty, przygotowywane na Kongres przez delegacje, winny być zredagowane w jednym z trzech oficjalnych języków Centrali (francuski, angielski, włoski)) i nadesłane do Centrali najpóźniej do dnia 10 września r. b.

Na Kongresie w Berlinie dyskutowany będzie ponadto projekt Statutu Centrali, opracowany staraniem rzemiosła italskiego.

Delegacje, biorące udział w Kongresie, będą mogły składać się z nieograniczonej liczby członków. Każda jednak delegacja będzie miała prawo do jednego głosu.

W organizacji Kongresu oprócz Międzynarodowej Centrali Badań nad stosunkami w rzemiośle, z prezesem Centrali posłem Buronzo na czele, bierze bardzo czynny udział vice-prezes Centrali, Szef Państwowego Urzędu Rzemiosła Niemieckiego „Der Reichshandwerksmeister", poseł W. G. Schmidt.

H. J.

Bezpieczeństwo i higjena pracy przy robotach budowlanych*)

Rusztowania stojakowe.

§ 10. (1) Stojaki należy posadowić w ten sposób, aby pod działaniem obciążenia nie mogły się przesunąć w kierunku pionowym.

(2) Przy wpuszczaniu stojaków w ziemię, najmniejsza głębokość wpustu powinna wynosić 0.80 m.

(3) Jeżeli pomiędzy stojakami istnieje przejazd, stojaki należy odpowiednio zabezpieczyć przed możliwemi uderzeniami pojazdów.

(4) Odstęp stojaków od murów nie może przewyższać 2,50 m.

(5). Przedłużenie stojaków przez połączenie dwóch słupów należy dokonywać zgodnie z normami Pol skiego Komitetu Normalizacyjnego.

§ 11. (1) Grubość stojaków i odległość pomiędzy niemi należy dostosować do rodzaju wykonywanych robót oraz do przewidywanego obciążenia rusztowania.

(2) W przypadkach, gdy wysokość rusztowania stojakowego przekracza 22 m, lub gdy przewiduje się znaczniejsze obciążenie rusztowania, władza budowlana może zażądać, aby konstrukcja rusztowania była uzasadniona zapomocą obliczenia statycznego, w którem należy przyjąć parcie wiatru, jako równe 120 kgm/m^2 i działające w obydwóch kierunkach rusztowania. Ponadto władza budowlana może w razie potrzeby żądać skonstruowania poszczególnych węgłów zapomocą prawidłowego zaciosu ciesielskiego, przy użyciu śrub stężających o średnicy nie mniejszej niż 15 mm. Średnica śrub przy stosowaniu okrąglaków powinna wynosić co najmniej 22 mm. W razie, gdy rusztowanie jest narażone na większe wstrząsy, śruby należy stale sprawdzać i należycie dokręcać.

(3) Wymiary poprzeczne stojaków nie mogą być mniejsze niż 0.12 × 0.12 m przy drzewie kantowem i 0.15 m w cieńszym końcu przy drzewie okrągłem.

§ 12. (1) Podłużnice (rygi) mają być przymocowane do stojaków. Sztukowanie podłużnic dopuszcza się tylko na stojakach.

(2) W razie, gdy przymocowanie podłużnicy jest dokonane nie zapomocą prawidłowego zaciosu ciesielskiego, lecz sposobem prowizorycznym zapomocą gwoździ, klamer itp., wówczas pod podłużnicą w charakterze jej podpory na stojakach powinna znajdować się poprzeczka tychże poprzecznych wymiarów i w tenże sposób przymocowana co i podłużnica.

(3) Wzbronione jest używanie podłużnic, działających wspornikowo.

§ 13. (1) Przekroje i rozstawienie leżni (maculców) mają odpowiadać obciążeniu pomostów.

(2) Leżnie (maculce) należy pewnie ułożyć na podłużnicach, lub na oporach, i w ten sposób umocować, by nie mogły się przesunąć, wyciągnąć i skręcić.

(3) W razie wpuszczenia leżni (maculców) w mur, głębokość wpustu nie może być mniejszą niż pół długoości cegły.

(4) Opieranie leżni (muculców) na wystających nienośnych częściach budynku jest wzbronione.

§ 14. (1) Każdy pokład rusztowania należy przykryć deskami aż do wewnętrznych stojaków, bądź

---

*) początek Rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej drukowaliśmy w numerze 31 tygodnika „Rzemiosło".

aż do muru. Odległość ostatniej deski od muru nie może być większa niż 0.05 m.

(2) Deski pomostowe mają opierać się najmniej na 3 leżniach (maculcach).

(3) Sztukowanie desek pomostowych może być uskutecznione tylko na leżniach. Przy sztukowaniu na zakład długość zakładu ma wynosić co najmniej 0.20 m.

(4) Grubość desek pomostowych ma być dostosowana do obciążenia i nie może wynosić mniej niż 32 mm.

(5) Deski pomostowe należy ułożyć tak szczelnie,ażeby niemożliwe było spadanie jakichkolwiek przedmiotów na pomost leżacy poniżej.

(6) Pomost, znajdujący się powyżej 2 m ponad terenem, należy zaopatrzyć od dołu w deskę krawędziową i w poręcz, umocowaną na wysokości 1 m nad pomostem, licząc od poziomu pokładu do wierzchu poręczy.

§ 15. (1) Rusztowanie stojakowe należy usztywnić zapomocą krzyżulców przynajmniej w końcowych przedziałach rusztowania.

(2) Krzyżulce należy przymocować bezpośrednio do stojaków.

(3) Na krzyżulce można używać deski półczyste (zrzyny). Krzyżulce należy przymocować co najmniej 2 gwoździami z obydwóch końców. Długość gwoździ ma się równać co najmniej 2½ grubości deski w miejscu przytwierdzenia.

§ 16. (1) Przy wznoszeniu nowych budynków zapomocą rusztowań zewnętrznych rusztowania stojakowe należy pozostawiać aż do ukończenia robót przy konstrukcji i wykończeniu dachów.

(2) Najwyższy pomost należy umieścić nie niżej niż o 1.60 m poniżej gzymsu wieńczącego, szczelnie zasłać deskami pomostowemi i niezależnie od poręczy, o której mowa w § 14 ust. (6), zaopatrzyć w poręcz, wystającą przynajmniej na 0.60 m ponad rynnę dachową.

§ 17. (1) Pochyłość schodni nie może być większa od 1:2.

(2) Płaszczyznę schodni należy wyłożyć przymocowanemi listwami poprzecznemi w odstępach co najwyżej 0.40 m.

(3) Schodnie należy urządzić i utrzymywać w sposób, zabezpieczający korzystających z nich od poślizgnięcia się.

(4) Schodnie należy przytwierdzić do leżni i usztywnić w sposób, zapobiegający ich kołysaniu się.

(5) Grubość desek należy zastosować do obciążenia; w każdym razie zabronione jest używanie na pomost schodni desek cieńszych niż 38 mm.

Rusztowania drabinowe.

§ 18. (1) Zwykłe rusztowania drabinowe mogą być używane do robót, wymagających małej ilości materjałów (tynkowanie, mniejsze naprawy, malowanie i t. p.).

(2) Drabiny należy ustawić w ten sposób, ażeby było niemożliwe pionowe przesunięcie się obydwóch nóg, a tem bardziej wzajemne przesunięcie się jednej nogi względem drugiej.

(3) Odstęp pomiędzy drabinami nie może być większy, niż 2 m. Drabinowe rusztowanie z pojedyńczych drabin można wykonywać tylko do wysokości 16 m. Przy większych wysokościach należy od dołu stosować 62 drabiny obok stojące.

(4) Przy przedłużaniu drabiny zapomocą drugiej drabiny długość styku drabin powinna wynosić co najmniej 1.80 m. Połączenia należy dokonać zapomocą podwójnych klamer żelaznych, a ponadto żelaznych chomont (strzemion).

(5) Drabiny należy pewnie przymocować do budynku zapomocą drutu o średnicy, wynoszącej najmniej 2 mm, przez czterokrotne okręcenie dookoła haków o długości 0.20 m, wbitych najmniej na 0.15 m w mur. Przymocowanie drabin do muru w inny sposób jest dopuszczalne, o ile sposób taki daje dostateczną gwarancję bezpieczeństwa.

(6) W celu zapobieżenia bocznym przesunięciom się drabin należy rusztowania umocnić zapomocą krzyżulców. Krzyżulce należy umieszczać co najmniej co 2 kondygnacje i przybijać gwoździami lub przyśrubowywać do stojaków drabin.

(7) Grubość desek pokładowych ma wynosić 50 mm. Deski mogą być sztukowane tylko na szczeblach drabin z tem, że jedna deska musi zachodzić na drugą co najmniej na 0,20 m. Zabrania się zamiast szczebli przybijać łaty.

(8) Na międzypokładach, na których odbywa się praca, należy na wysokości 0.90 m od pokładu przybić gwoździami o długości 70 mm poręcze z desek o przekroju, wynoszącym co najmniej 32 × 150 mm. Zamiast przybicia gwoździami dopuszcza się umocowanie poręczy do drabin zapomocą ścisłego czterokrotnego krzyżowego okręcenia drutem o grubości 4 mm lub zakładania na specjalnie przygotowane na drabinach łączniki.

Rusztowania wysuwane.

§ 19. (1) Na wysuwnice rusztowań należy używać kantówek o wymiarach, wynoszących co najmniej 0.14 × 0.14 m. Wysuwnice mają być nachylone ze spadkiem 1% w kierunku muru i nie mogą być wysunięte poza lice zewnętrzne muru więcej niż o 1.50 m. Wysuwnice muszą przechodzić przez mur lub otwory do wewnątrz budynku i wystawać poza lice wewnętrzne muru co najmniej na 2 m. Końce wysuwnic wewnątrz budynku należy zamocować do stropów. Pokłady, poręcze i dolne deski krawężnikowe mają odpowiadać warunkom, przepisanym wyżej w § 14 dla rusztowań stojakowych.

(2) Odstąpić od powyższych wymiarów można jedynie po uzyskaniu zatwierdzenia przez właściwą władzę budowlaną specjalnego projektu z obliczeniem statycznem.

Rusztowania na kozłach.

§ 20. (1) Kozły mają być mocno zbudowane i usztywnione. Kozły należy ustawiać na wytrzymałym pokładzie. Zabrania się ustawiania kozłów na luźnych pokładach z belek itp. niepewnych podstawach.

(2) Przy użyciu kozłów, wyższych niż 2 m, nogi należy związać krzyżowo deskami lub łatami.

(3) Na rusztowaniu na kozłach dopuszcza się ustawienie tylko jeszcze jednego rusztowania na kozłach.

(4) Pomost rusztowania na kozłach należy szczelnie ułożyć z desek; deski należy zaścielać podwójnie na zakład dla robót murarskich i pojedyńczo — dla robót tynkarskich.

Rusztowania wiszące.

§ 21. **(1)** Rusztowania wiszące mogą być stosowane tylko do robót, wymagających malej ilości materjałów.

(2) Wysuwnice, przeznaczone do zawieszenia rusztowania wiszącego

należy odpowiednio umocować w stropach lub wiązaniach dachowych i zabezpieczyć przeciw przesunięciu, przechyleniu i przeważeniu się. Długość wysuwnic wewnątrz budynku ma przewyższać co najmniej dwukrotnie zewnętrzną ich część. Zabrania się umocowywania wysuwnic w murze tylko za pomocą zaklinowania. Na wysuwnice należy używać żelazo o profilach dwutetowych, albo drzewo kantowe o wymiarach, wynoszących co najmniej 0.14 × 0.16 m, lub wreszcie drzewo okrągłe o średnicy, wynoszącej co najmniej 0.15 m. Największy rozstaw wysuwnic może wynosić co najwyżej 2.50 m.

(3) Dla podwieszania pomostów na wysuwnicach należy używać odpowiednio umocowane i odpowiedniej wytrzymałości wielokrążki z należycie dostosowanemi linami stalowemi lub konopnemi.

(4) Do podwieszania pomostów zabrania się używania lin konopnych o grubości mniejszej, niż 38 mm. Liny mają być zupełnie zdrowe; zabronione jest używania liny konopnej, gdy chociaż jeden skręt jest uszkodzony.

(5) Haki lin mają być tak połączone ze strzemionami, aby wysunięcie ich ze strzemion było uniemożliwione. Połączenie lin z hakami i strzemionami powinno być pewne, np. uskutecznione przez wplecenie wolnych końców liny, a nie przez obwiązanie sznurkiem.

(6) Pomosty rusztowań mają być, o ile to jest możliwe, poziome. Pomosty należy szczelnie zasłać, a boki zabezpieczyć poręczą lub siatką. Szerokość pomostów ma wynosić co najmniej 0.50 m.

(7) Łączenie 2 rusztowań wiszących zapomocą t. zw. mostku i używanie drabin i kozłów na tych rusztowaniach jest zabronione.

(8) Przeciwko wahaniom rusztowania należy zastosować środki zabezpieczające.

(9) Do umocowania rusztowania należy używać haków nośnych normalnych, zginanych na gorąco i obliczonych na dane obciążenie.

(10) Pracowników zatrudnionych przy ustawianiu i rozbieraniu rusztowania należy zabezpieczyć liną, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to niemożliwe ze względu na warunki miejscowe.

(11) Przy każdej dłuższej przerwie w robotach np. na noc, należy rusztowania wiszące umocować na wysokości większej niż 2 m nad terenem, i wszystkie liny i drabiny podnieść, jeżeli osoby, niezatrudnione przy budowie, mają dostęp do miejsca pracy.

(12) Rusztowania przed każdorazowem zastosowaniem muszą być zbadane na ich pewność.

(13) Do robót na rusztowaniach wiszących mogą być używani tylko pracownicy wykwalifikowani, którzy są dobrze obeznani z pracą i użyciem tego rodzaju rusztowań. Zmianę położenia rusztowania należy uskuteczniać zawsze przy pomocy co najmniej 4 pracowników, licząc po 2 pracowników do obsługi każdej z lin.

Inne rusztowania.

§ 22. Używanie rusztowań o typie, nieprzewidzianym w rozporządzeniu niniejszem, dopuszcza się, gdy według uznania właściwej władzy budowlanej rusztowania te dają gwarancję bezpieczeństwa.

(ciąg dalszy nastąpi)

Cywilny kurs kucia koni

przy formacji wojskowej w Krakowie.

Dnia 8 i 9 lipca b. r. przed specjalną Komisją Egzaminacyjną, składającą się z wojskowych oraz cywilnych lekarzy weterynarji, przedstawicieli **Krakowskiej Izby Rolniczej i Izby Rzemieślniczej w Krakowie**, oraz **Krakowskiego Cechu Kowali,** odbył się egzamin na samodzielnych podkuwaczy uczestników wyżej wymienionego kursu, trwającego od 10. 4. do 7. 7. b. roku (o czem donosiliśmy już w num. 30 tyg. „Rzemiosło" **przyp.**



Okaz nieprawidłowego podkucia; doprowadziło ono do kalectwa.

Red.). Na kurs dopuszczeni byli z terenu województwa krakowskiego kandydaci posiadający ukończonych 21 lat życia, umiejących pisać i czytać, oraz posiadający świadectwo złożonego egzaminu na czeladnika kowalskiego, po myśli ustawy przemysłowej.

Przy egzaminie, obejmującym część praktyczną i teoretyczną uczestnicy musieli wykazać swe wiadomości z zakresu budowy anatomicznej kończyny konia i kopyta, prawidłowych i nieprawidłowych postaw konia, schorzeń kopyta, z zakresu racjonalnego podkuwania różnych typów koni, wojskowych, pociągowych, taborowych, wyścigowych i t. p., sporządzania podków, nietylko pod prawidłowe kończyny i zdrowe kopyta, ale przedewszystkiem pod kończyny nieprawidłowe oraz kopyta uległe przeróżnym schorzeniom, a wreszcie wiadomości z zakresu pielęgnacji kopyt zdrowych.

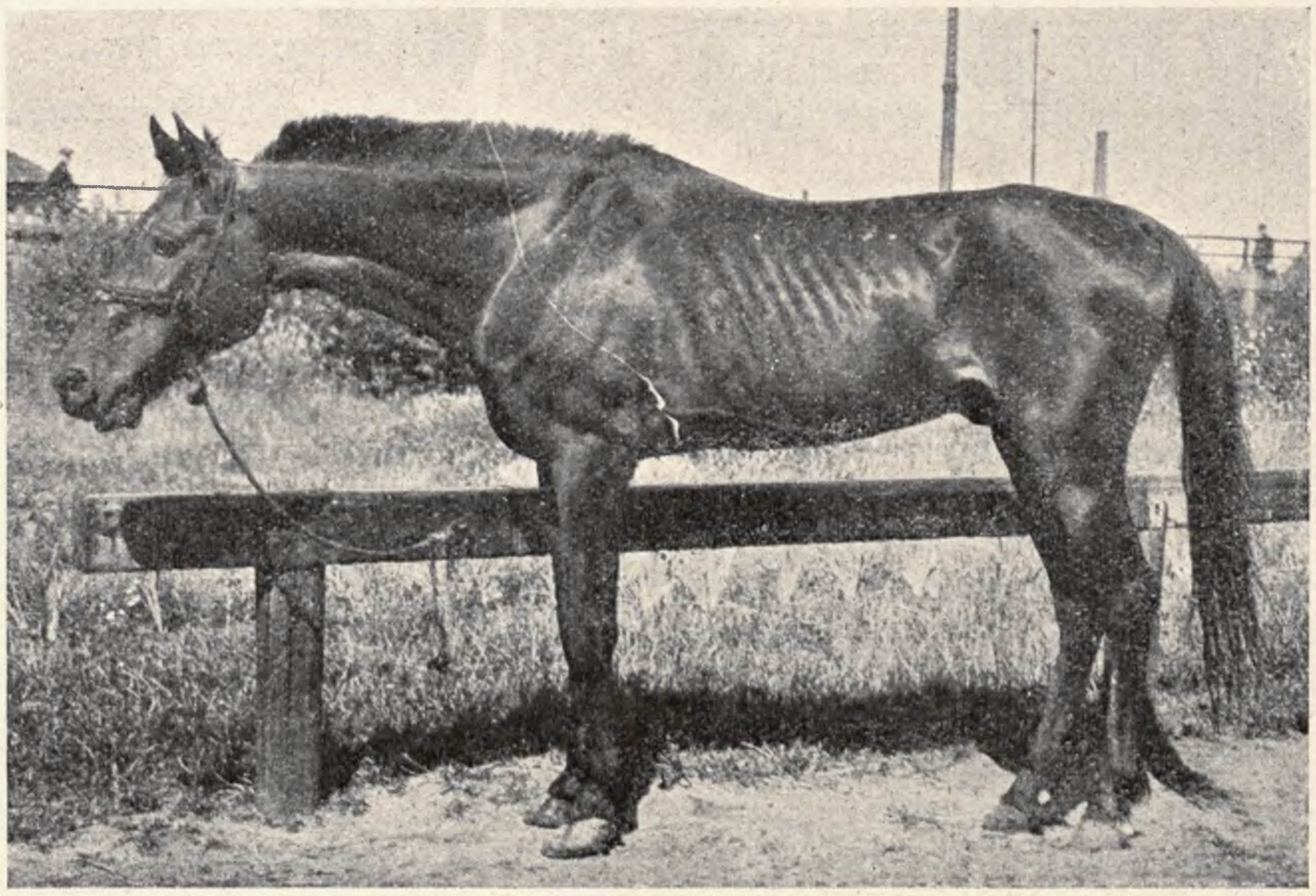
Ponieważ kurs taki posiada bardzo wiele znaczenia dla rolnictwa, dla hodowli konia, stanu jego posiadania, dla obrony Państwa, a także i z czysto humanitarnego ustosunkowania się człowieka do konia, należy mu kilka słów poświęcić.

Otóż z chwilą kiedy człowiek, udomowił konia i zaczął go używać do pracy dla swych celów, musiał się troszczyć najbardziej o jego kopyta, gdyż koń, będąc w nienaturalnych warunkach, pracując ciężko na twardych i wyboistych drogach, używany do długich marszów do ciągnięcia ciężarów, szybko ścierał sobie róg w następstwie czego występowała kulawizna i niezdolność konia do ruchu. Dlatego też od najbardziej zamierzchłych czasów troszczono się o odpowiednie kucie konia. W Polsce wraz z rozwojem rycerstwa rozwijała się hodowla konia, a w parze z tem i sztuka kucia koni. To też około konia chodzili bardzo troskliwie rycerze, a kucie wykonywali sami, kształcąc się w tem już jako giermkowie. Ponieważ dobre okucie wymagało zręczności i wprawy a oprócz tego i doświadczenia, zajmujący się kuciem, zyskiwali poważanie, zaś coraz więk-

sze zapotrzebowanie na podkowy i konieczność wykonywania dobrych podków (za co wówczas dobrze płacono) przyczyniło się do powstania specjalnego zawodu kowali. W Krakowie wedle Kołaczkowskiego istniały już cechy kowali w roku 1400, cechy te posiadały specjalne ustawy, godła i pieczęcie.

wiednio wyszkolonych podkuwaczy koni, spowodowało, że pogłowie końskie w ostatnich czasach tak na wsi jak i w mieście na skutek nieodpowiedniego kucia nabawia się różnych, często nieuleczalnych chorób kończyn i staje się przez to nieużytecznym.

Dodać należy, że racjonalne kucie i pielęgnacja kopyt posiada znaczenie nie tylko zapobiegawcze przed następstwami, wynikającemi z nieodpowiedniego kucia, ale również dobrze spełnia swoje zadanie przy usuwaniu wrodzonych wad kopyt i kończyn.



Ogier okulawiony wskutek wadliwego podkucia.

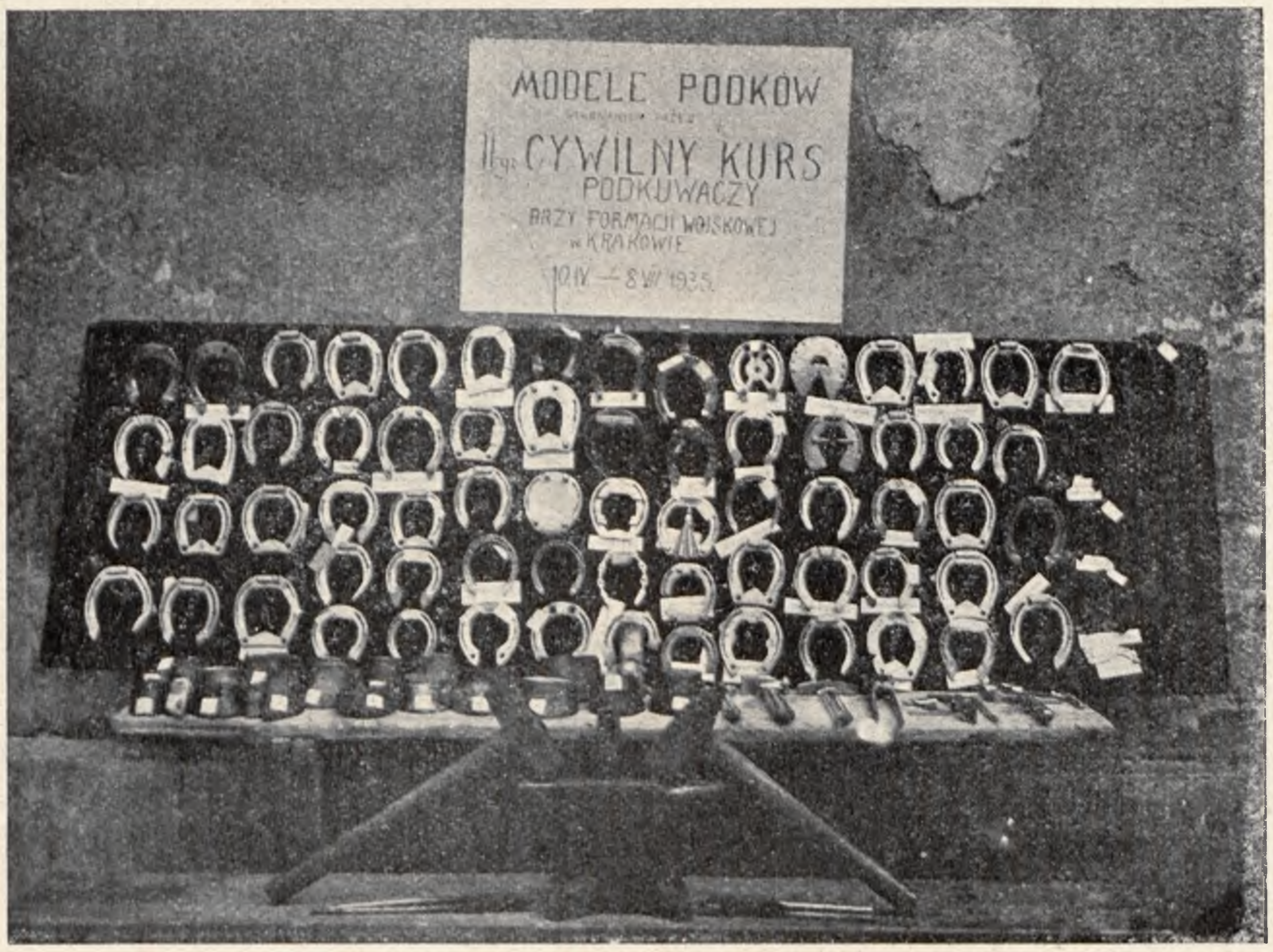
Ta wielka troska o racjonalne kucie pochodzi stąd, że kopyto konia nie jest martwym tworem, jakby się to pozornie wydawało, ale jest to część kończyny anatomicznie bardzo precyzyjnie zbudowana, w środku której znajdują się kości, wiązadła, stawy, ścięgna, naczynia krwionośne i limfatyczne, nerwy i tkanka rogotwórcza. Nieodpowiednie kucie wpływa ujemnie nietylko na samo kopyto, ale i na całą kończynę, przyczyniając się do powstawania wadliwych postaw kończyn i ich schorzeń, jak oparzenia puczki rogowej i tworzywa oraz samej kości kopytowej, zagwożdżenia, nagnioty, skostnienia chrząstek kopytowych, zapalenia ścięgien, tworzenie się nieuleczalnych nakostniaków, kaleczenie się (strychowanie) i to nieraz bardzo bolesne i niebezpieczne powstawanie szczelin puczki kopytowej, i jej zniekształceń i t. d., które częstokroć prowadzą do nieuleczalnej kulawizny i bezwartościowości konia, nieraz już w 3-cim roku jego życia.

Niepomyślna konjunktura dla rolnictwa w latach ostatnich, niska cena targowa konia, i brak odpo-

Z tych to przyczyn dzięki subwencjom Min. Roln. i Ref. Rolnych, Izby Rzemieślniczej w Krakowie i Krakowskiej Izby Rolniczej, przy nader pomocnem poparciu ze strony Dowództwa O. K. Nr. V. w Krakowie, powstał cywilny kurs kucia koni, a staraniem organizatorów, na przyszłość mają być urządzane nadal tego rodzaju kursy. Drugi kurs racjonalnego kucia koni, z którego obecnie korzystało 20-tu uczestników, pochodzących z województwa krakowskiego, rozpoczął się 10 kwietnia b. r. i trwał 3 miesiące, w ciągu którego to czasu frekwentanci zdobyli wszechstronne przygotowanie teoretyczne i praktyczne z zakresu podkownictwa, pod kierunkiem 2-ch lekarzy weterynarji oraz wojskowego majstra podkuwacza, prowadzącego nauczanie praktyczne. Uczestnicy korzystali dzięki poparciu władz wojskowych, z całego szeregu udogodnień i tak przedewszystkiem byli skoszarowani w wielkiej sali, znajdującej się w obrębie zabudowań garnizonowego ambulansu weterynaryjnego w Krakowie, która to sala dużym kosztem została specjalnie na ten cel odrestaurowana. W sali znajdowało się 20 łóżek żelaznych, podobnie jak pościel, sienniki, koce, menażki itp., zaofiarowane przez wojsko dla frekwentantów. Uczestnicy kursu wyżywieni byli w wojskowej kuchni, przyczem koszta utrzymania i wyżywienia ponieśli organizatorzy. Również częściowo koszta utrzymania pokryły tymczasowe wydziały powiatowe. Nadto kandydaci korzystali z łaźni wojskowej, gdzie za groszową opłatą mogli znaleźć tak potrzebną dla kowala po całodziennej ciężkiej pracy wśród pyłu i kurzu — kąpiel. Również uczestnicy mieli prawo wstępu do kina wojskowego. Celem utrzymania ładu i karności, przydzielony był jeden wachmistrz, który stale czuwał nad porządkiem oraz koleżeńską atmosferą wśród uczestników. W pierwszych dniach jakoś dziwnie nieswojsko było uczestnikom, gdyż nieuzasadnione przerażenie powstało wśród przybyłych na kurs, z powodu tego „wojskowego rygoru", z jakim się spotkali, a który w czyn wprowadził już w pierwszych godzinach na kursie przemiły wachmistrz 8 pułku ułanów w Krakowie, człowiek w wieku podeszłym, doświadczony, mający za sobą przeszło 30-letnią praktykę w tym kierunku, a odnoszący się bardziej niż po ojcowsku do swoich ostatnich „pupilów", gdyż na jesień sam idzie na zasłużony wypoczynek do cywila.

Ale już w kilka dni, kiedy nastąpiło oswojenie się uczestników kursu z regulaminem, zapanowała atmosfera zadowolenia, wynikła z poczucia obywatelskiego, oraz zainteresowania się fachowemi wykładami, prowadzonemi przez wykładowców na kursie, dwóch lekarzy wetrynarji, oraz wojskowego majstra podkuwacza. Dowodem tego fakt, że przez okres trwania kursu wszyscy zachowywali się wzorowo, i nikt nie był napominany za niewłaściwe zachowywanie się, oraz przykład mistrza kowala Matogi z Zakliczyna, uczestnika kursu, który ze względów rodzinnych, nie mogąc zamieszkiwać stale w Krakowie, przez czas trwania kursu

wytrwale mimo starszego już wieku (55 lat) dochodził pieszo na wykłady kilkanaście klm., wzbudzając nietylko podziw, ale naśladownictwo w pracy i wytrwałości. Oprócz wykładów i praktycznej nauki z podkownictwa, korzystali frekwentanci z możności zwiedzenia Krakowa, zwiedzając Muzeum Narodowe, Przemysłowe, Zbiory i warunków materjalnych kandydata, udziela się poszczególnym uczestnikom ulgi od powyższego równoważnika żywnościowego, i tak, jak wspomniałem, na ubiegłym kursie, dzięki subwencjom obu Izb, zwolniono wszystkich uczestników od powyższych opłat. Również częściowo koszta wyżywienia uczestników kursu ponoszą niektó-



Zbiór podków wykonanych przez uczestników kursu, eksponatów dot. nieprawidłowego podkuwania oraz anormalnych kopyt.

przyrodnicze U. J., Kopiec Kościuszki, Wawel, oprowadzani w każdą niedzielę przez jednego z wykładowców na kursie.

Nadmienić należy, że warunki uczestnictwa na urządzanych staraniem Izby Rzemieślniczej w Krakowie i Izby Rolniczej cywilnych kursach kucia koni, przy formacji wojskowej w Krakowie są niezmiernie przystępne, albowiem frekwentanci nie ponoszą żadnych opłat z tytułu nauki pobieranej na kursie, a otrzymują bezpłatnie mieszkanie oraz wyżywienie wojskowe za opłatą 0.75 gr. dziennie, poza tem w zależności od uzdolnienia re tymczasowe Wydziały Powiatowe.

Na zakończenie kursu przystąpiło do egzaminu końcowego 20-tu uczestników, którzy po złożeniu z bardzo dobrym wynikiem egzaminu, otrzymali świadectwa, uprawniające ich do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni, w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22.III. 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych osób, trudniących się samodzielnie kuciem koni.

Dr. E. Wypychowski
lekarz weterynarji

Szkoła Zawodowa Cukiernicza Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

V Ogólnopolski Zjazd delegatów zawodu cukierniczego R. P. w Poznaniu powziął jednomyślną uchwałę, mocą której postanowił powołać do życia centralną zawodową szkołę cukierniczą i wykonanie tej uchwały powierzył Komitetowi wykonawczemu.

Prezes Cechu zrzeszonych Cukierników w Warszawie p. **Michał Bodkier** ogłosił w Nr. 7 „Przeglądu Cukierniczego" apel do ogółu cukierników polskich o czynne i ofiarne poparcie powyższej uchwały Zjazdu:

„Niechaj nam przyświeca — czytamy w odezwie — zasada, jaką kierował się w całem swem wielkiem życiu zgasły **Budowniczy i Twórca Polski Niepodległej Marszałek Józef Piłsudski**: Nie dla korzyści doraźnej, lecz dla lepszego jutra przyszłych pokoleń!

Z tem hasłem budujmy naszą szkołę, przyczyniając się do całkowitego ugruntowania i podniesienia naszego rzemiosła".

Kształcąc się w sztuce i mistrzostwie cukierniczem, przyszli jej wychowankowie wdzięczni będą tym wszystkim, którzy dali im możność pogłębienia i rozszerzenia naszego rzemiosła.

Z tych wychodząc przesłanek, proponuję:

1. Naszą przyszłą szkołę nazwać: **Centralną szkołą Zawodową imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego;**
2. Utworzyć przy Komitecie Wykonawczym V-go Ogólnopolskiego Zjazdu delegatów zawodu cukierniczego R. P. **specjalny fundusz tejże szkoły,** na który złożą się dobrowolne ofiary całego cukiernictwa polskiego".

Odezwa zakończona jest oświadczeniem **prezesa Bodkiera,** że składa na rzeczony fundusz, jako inicjator, złotych 100.

KURSY DLA CUKIERNIKÓW W POZNANIU

Dnia 8 lipca r. b. odbyło się w Poznaniu w pracowni cukierniczej p. Józwiaka przy ul. Fredry zakończenie kursu zawodowego, który urządzony został staraniem Związku Pracowników Cukierniczych w Poznaniu.

Program kursu obejmował: gotowanie karmelu na róże, wyrób róż i innych kwiatów, gotowanie karmelu na wystawki, wyrób ażurowych fantazyj, wyrób róż atłasowych, dętych owoców i wazonów, modelowanie ptaków i kokard, plecenie koszów karmelowych, wykonanie grylażowych fantazyj, owoców marcepanowych do ubierania tortów i fantazyj, modelowanie róż marcepanowych, wyrób szyldzików, szprycowanie monogramów, fantazyjne ubieranie tortów i wiele innych specjalności zawodu cukierniczego.

Zarząd Związku Pracowników Cukierniczych zamierza urządzić wkrótce **kurs rysunków oraz artystycznego i stylowego pisma dekoracyjnego, używanego w cukiernictwie.**

Z WYSTAWY PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZEJ W GDYNI

Udział rzemiosła woj. warszawskiego w wystawie

W Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Gdyni rzemiosło woj. warszawskiego wzięło okazały udział. Stoisko zostało urządzone przez Biuro Organizacyjno-Handlowe oddział przy Izbie Rzemieślniczej w Włocławku, skupiając liczne wyroby poszczególnych zawodów rzemieślniczych.

Szczególną uwagę zwracają manometry i termometry rozmaitych rodzajów — wyrobu zakładów wytwórczych p. **Ignacego Ciechurskiego z Włocławka.** Fabryka manometrów i termometrów własność mistrza ślusarskiego p. Ignacego Ciechurskiego została założona w roku 1916, produkcja jej znajduje uznanie nietylko na rynkach krajowych ale i zagranicznych czego dowodem są liczne medale i odznaczenia uzyskane na rozmaitych Wystawach.

Następnie idą wyroby blacharskie firmy **Lucjan Bykowski** z Włocławka, reprezentując dział blacharstwa galanteryjnego, zdobniczego i budowlanego. Eksponaty zwracają uwagę zwiedzających Wystawę, solidnością wykonania i niskością cen.



Fragment stoiska Izby Rzem. we Włocławku na Wystawie Przem.-Rzem.w Gdyni

Powroźnictwo — reprezentują dwie firmy **Skonieczny Wincenty** z Włocławka, oraz **Frankenstejn Jan** z Włocławka. Warsztat p. Skoniecznego założony w roku 1885 znany jest z b. dobrych wyrobów, czego dowodem są otrzymywane dostawy lin i powrozów dla wojska.

Firma Jan Frankenstejn oprócz działu lin i powrozów wystawiła okazałe sieci rybackie po cenach b. niskich.

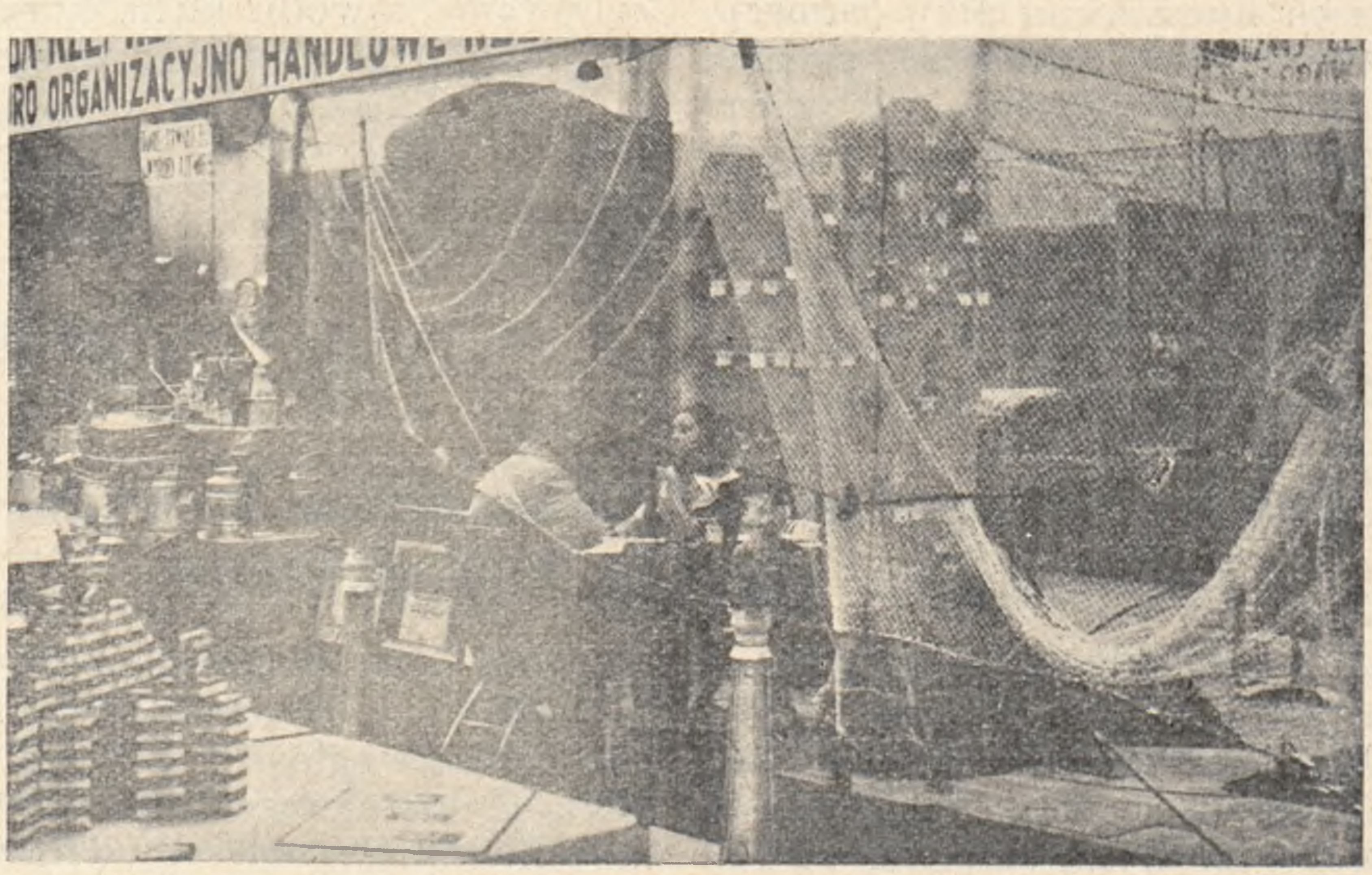
Dalej **szewcy z kilku ośrodków** woj. warszawskiego, a mianowicie z Przedcza, Makowa Maz., Aleksandrowa Kuj. i t. d. wystawili cały szereg wyrobów szewckich, specjalnie zwracając uwagę na obuwie ludowe, robocze i t. d. Wystawione obuwie odznacza się solidnością wykonania i niskiemi cenami.

Garncarstwo artystyczne reprezentuje firma **Bębnowski Czesław** z Aleksandrowa Kuj., przejawiając w swoich wyrobach prawdziwy artyzm i dawne tradycje artystycznego rzemiosła. Figurki, wazony, popielniczki i t. p. produkcji pana Bębnowskiego przy niezwykłej taniości, mają wiele smaku estetycznego ,to też wzbudziły duże zainteresowanie zwiedzających.

Pan Byks Czesław z Mławy wystawił ludowe wyroby garncarskie, oraz kafle kolorowe i białe, któremi zainteresowały się przedsiębiorstwa budowlane poznańskiego i pomorskiego województwa.

Pozatem wystawione przez rzemiosło **krawieckie m. Aleksandrowa Kuj.** garnitury lniane, wzbudziły bardzo silne zainteresowanie jakością i ceną i otrzymano na nie szereg zamówień.

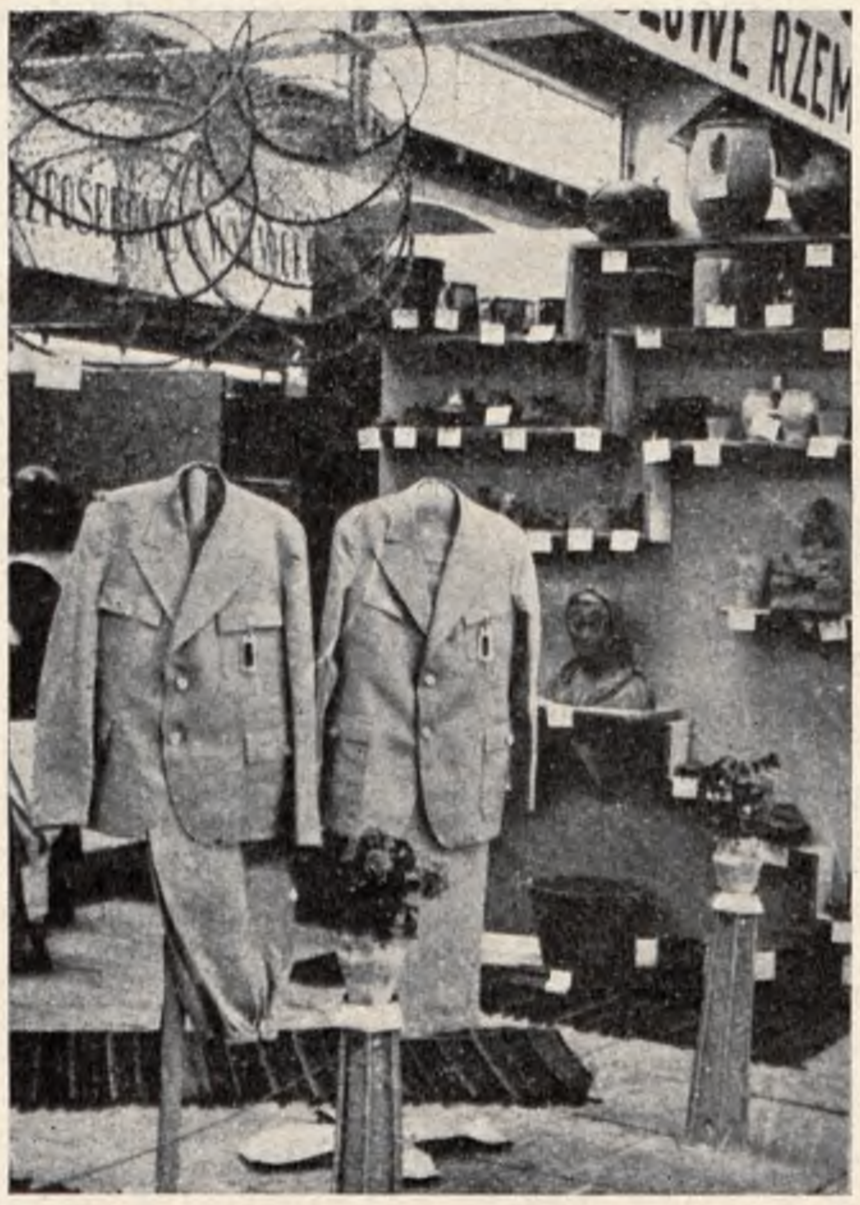
Należy podkreślić, że całość stoiska Izby Rzemieślniczej w Włocławku **wypadła bardzo korzystnie** i należy przypuszczać, że zamierzony cel tej Wystawy pod



Stoisko Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej we Włocławku na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni

względem handlowym został osiągnięty.

Wyroby skupione na temże stoisku wzbudziły zainteresowanie właściwych czynników, jeżeli chodzi o wyroby powroźnicze i manometry, a zwiedzająca Wystawę wycieczka polaków z Ameryki zainteresowała się produkcją szewcką.



Fragment stoiska Izby Rzemieślniczej we Włocławku na wystawie w Gdyni Rzemiosło Krawieckie

Rzemiosło bednarskie na wystawie

STOISKO f. W. ZGLECKI.

W samem centrum Wystawy ulokowane jest stoisko, reprezentujące rzemiosło bednarskie, a mianowicie: f. **Warszawska Fabryka Wyrobów Bednarskich Wacław Zglecki** (Warszawa, Stalowa 46, tel. 10-29-99), jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw w tej dziedzinie produkcji zarówno w Warszawie, jak i poza nią. Z eksponatami firmowemi spotykamy się stale na różnych targach i wystawach, gdzie wzbudzają one znaczne zainteresowanie zwiedzających, następstwem czego jest zwykle **całkowite wyprzedanie wyrobów** znajdujących się na stoisku firmowem, jakoteż zawarcie szeregu tranzakcyj.

Na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni stoisko f. **W. Zglecki** wyróżnia się z pośród innych **estetyczną stroną dekoracyjną.** Zauważamy tu szereg beczek do piwa, octu, wina itp., odznaczających się **wielką trwałością,** m. in. dzięki specjalnemu, wysoko gatunkowemu surowcowi, z jakiego są wyprodukowane. Każda beczka przed wypuszczeniem z pracowni jest **dokładnie badana w specjalnych doświadczalniach firmowych.** O wielkiem powodzeniu wyrobów firmowych zaświadczyć mogą najlepiej **zamówienia pierwszorzędnych browarów i wytwórni win czy octu,** które są kierowane do f. **W. Zglecki.** Za wysoki poziom produkcji wyroby firmowe odznaczone są licznemi nagrodami, a między innemi na P. W. K. firma otrzymała **medal bronzowy, na Wystawie w Buenos Aires,** mimo dużej konkurencji firma ta została też odznaczona, na tegorocznych **Targach Rzemiosła** na **XIV Targach Poznańskich** otrzymała ona **złoty medal.**

Zaznaczyć wreszcie należy, iż poza pracami na rynku wewnętrznym firma ma **duże doświadczenie eksportowe** dzięki wysyłaniu towaru swego zagranicę. W związku z tegorocznemi Targami Poznańskiemi otrzymała ona poważniejsze zamówienia na dostawę beczek do piwa zagranicę.

Konsumujmy więcej konserw!

INTERESUJĄCE STOISKO ZW. POLSKIEGO PRZEM. KONSERWOWEGO W WARSZAWIE.

Na uznanie zasługuje ciekawie opracowana i wykonana na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni **propaganda spożycia konserw,** z którą wystąpił **Związek Polskiego Przemysłu Konserwowego** w Warszawie, instalując na środku wolnej przestrzeni terenu wystawowego na drodze do wejścia do hali głównej osobny estetycznie wykonany kiosk. Zauważamy tu przedewszystkiem żywo ujęte napisy propagandowe, **przemawiające w pierwszym rzędzie do pań domu — gospodyń,** a następnie całe stosy barwnych puszek najrozmaitszych konserw.

Aby uprzystępnić zapoznanie się konsumentów z różnemi konserwami i przekonać ich, jak one dobrze smakują — Związek Przemysłu Konserwowego **zainstalował na miejscu sprzedaż towaru w detalu po niskich cenach.**

Na uwagę zasługuje również tekst ulotek, rozdawanych w pawilonie, z treścią których należy się w zupełności zgodzić. Oto w jednej z nich napisane m. in. są te słowa:

„U pani domu — dawniej: dzień świąteczny. Niespodziewani goście. W kredensie... prawie pustki. Czem ugościć? Kłopoty... zgrzyty... niezadowolenie gości i gospodarzy. Czas się dłuży... Nudy... goście się rozchodzą.



Stoiska Zw. Polsk. Przem. Konserw. na Zlocie Harcerstwa w Spale.
Na zdjęciu p. dyr. Jerzy Librod na tle stoiska.

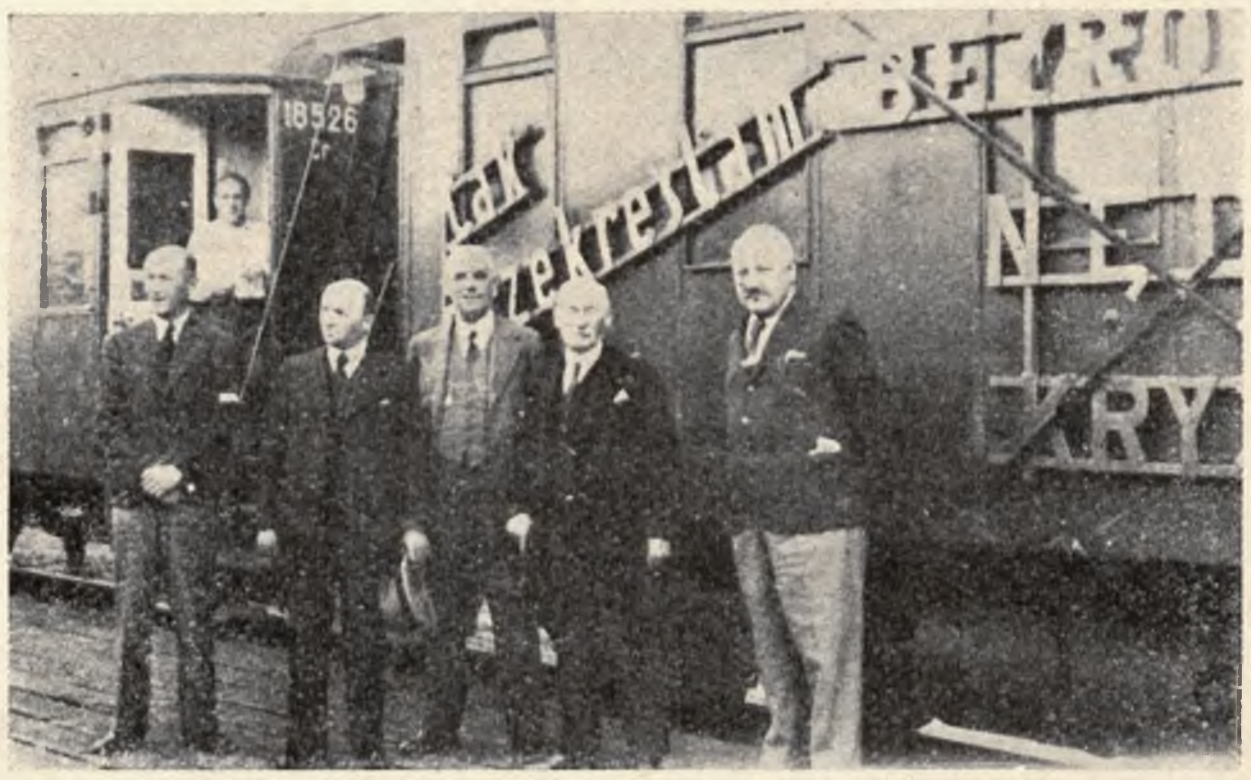
Dziś w domu nowoczesnej gospodyni: Początek jak wyżej. W kredensie lub spiżarni wszelkiego rodzaju konserwy, a między innemi rybne, jarzynowe, kompot z puszek—deser, do herbaty—konfitury-jamy w słoikach lub pusz-

kach. Wszyscy zadowoleni, czas jakoś szybko mija, rozmowy, humor, zdrowie. **Mając w domu konserwy, nigdy głodu nie odczujesz. W podróży — mydło i ręcznik zapewnia wam czystość, konserwy— bogactwo witamin — zdrowie.**

Przypuszczać należy, iż ci konsumenci, którzy dotychczas nie doceniali, czem są konserwy w gospodarstwie domowem, wezmą pod rozwagę powyższe słowa, ujęte w lakoniczną formę w ulotce i **będą stale żądali w sklepach konserw rybnych, jarzynowych, owocowych i wielu innych, które są najtańszem i najzdrowszem pożywieniem.**

Należy jeszcze nadmienić o wysilkach Związku Polskiego Przem. Konserwowego w dalszych etapach jego pracy dla propagandy konsumcji konserw.

Zasługę tego należy zapisać bezsprzecznie panu Jerzemu Librodowi, dyr. Polskiego Związku Przemysłu Konserwowego, dzięki inicjatywie którego zorganizowany został też kiosk propagandowo-sprzedażny fabryk konserw na Zlocie Harcerstwa Polskiego w Spale oraz stoisko w „Pociągu—Wystawie".



Dyrekcja Zw. Polsk. Przem. Konserw. na tle Pociągu-Wystawy. Stoją drugi od lewej wiceprez. Józef Hirszfeld, wiceprez. inż. Kaz. Lübek, prez. Dr. Jan Rucker oraz Dyr. Pociągu-Wystawy p. Rzepecki.

Z życia rzemiosła

ZEBRANIE ZARZĄDÓW CECHÓW I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH W KALISZU.

Dnia 28 lipca r. b. odbyło się w Kaliszu zebranie Zarządów cechów i organizacyj rzemieślniczych. Reprezentowane było 40 cechów, Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan i Centralny Związek Rzemieślników Żydów. W 3-godzinnej konferencji omówiono wszystkie aktualne sprawy rzemiosła oraz poruszono cały szereg bolączek, dotyczących rzemiosła kaliskiego.

Między innemi poruszono kwestję bardzo licznie prowadzonego na terenie Kalisza nielegalnego rzemiosła, co w konsekwencji doprowadza do tego, iż nielegalny rzemieślnik podpisuje u inspektora pracy umowę zbiorową, normującą pracę rzemieślników, wobec czego ogół rzemiosła kaliskiego domagał się od przedstawicieli Izby Rzemieślniczej w Łodzi powołania Komisji Lustracyjnej, któraby zajęła się skontrolowaniem nielegalnego prowadzenia warsztatów.

Jednocześnie omówiono sprawę nielegalnego kształcenia uczniów, co na terenie Kalisza szczególnie daje się zauważyć.

Poruszono również kwestję niezbyt przychylnego ustosunkowania się miejscowej K. K. O. do rozprowadzania kredytów rzemieślniczych z Banku Gospodarstwa Krajowego. W związku z tem postanowiono czynić starania, ażeby kredyty rzemieślnicze były przekazywane do rozprowadzania kasom rzemieślniczym i udzielane tylko rzemieślnikom, posiadającym karty rzemieślnicze.

Również ożywiona dyskusja wywiązała się w sprawie chałupnictwa. Między innemi poruszono również kwestję podniesienia poziomu i dostosowania do potrzeb rzemieślniczych programu dokształcającej szkoły zawodowej.

Omawiano także kwestję dostaw dla wojska, które to dostawy otrzymują przeważnie niefachowcy, a rzemieślnicy od tych dostaw są eliminowani.

Również przedstawiciele zawodu rymarskiego stwierdzili, iż obecnie wszystkie instytucje i majątki powierzają wykonanie wszelkich robót ludziom niewykwalifikowanym, co oczywiście doprowadza zawód ten do całkowitej ruiny.

Następnie wyłonił się problem podatkowy; stwierdzono, mianowicie, że stawki podatkowe są dotychczas utrzymywane w wysokości z r. 1929. Umotywowano to szeregiem przykładów i tak np. rzemieślnik, który dziś zatrudnia 1 człowieka, płaci tę samą stawkę, co w r. 1929, kiedy zatrudniał 4 ludzi.

Bezpośrednio po zebraniu Zarządów Cechów i przedstawicieli Organizacyj Rzemieślniczych odbyło się **Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan.** Na zebranie przybyło około 300 osób. Zebranie zagaił p. Jan Stankiewicz i poprosił na przewodniczącego prezesa Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. St. Kopczyńskiego, do prezydjum ks. prałata Janowskiego, dyrektora Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. St. Dobosza, pp. Malanowskiego, Rolla, Stępińskiego i Chrzanowskiego.

Dyrektor Dobosz w dłuższem przemówieniu uzasadnił **potrzebę jednolitej organizacji rzemieślniczej,** poczem przedyskutowano statut Związku Rzemieślników Chrześcijan, który jednogłośnie przyjęto, uchwalając zmienić nazwę Stowarzyczenia na **„Związek Rzemieślników Chrześcijan w Kaliszu".**

Równocześnie postanowiono zgłosić przystąpienie do Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie.

Pod koniec zebrania **powzięto jednomyślnie rezolucję, wzywającą rzemiosło kaliskie do wzięcia gremjalnego udziału w wyborach do Sejmu.**

Walne zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Dnia 1 sierpnia r. b. o godz. 20 odbyło się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Łodzi (Moniuszki) IV **Zwyczajne Walne Zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi.**

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes Izby p. Stanisław Kopczyński.

Protokuł z ostatniego zebrania odczytał zastępca dyrektora p. Andrzej Lutostański. Po przyjęciu protokułu do zatwierdzającej wiadomości, zabrał głos p. dyrektor Dobosz, omawiając szczegółowo najważniejsze sprawy z działalności Izby za r. 1934.

Pierwszą kwestją, którą poruszył p. dyrektor St. Dobosz, był stan liczebny warsztatów rzemieślniczych. Ze sprawozdania wynika, że przyrost ilości warsztatów wyniósł w r. 1934—3596. „Nie świadczy to jednak wcale — mówił prelegent — by na terenie naszego województwa zaznaczyła się poprawa sytuacji gospodarczej rzemiosła, raczej to należy przypisać trudnej sytuacji materjalnej rzemieślników, bowiem, prowadzący warsztat, przygnieciony kryzysem, siłą rzeczy zamyka warsztat. W konsekwencji, czeladź, którą zatrudniał, powiększa kadry bezrobotnych, a tem samem dąży do usamodzielnienia się: zakłada warsztat, a nieposiadając pełnych kwalifikacyj, stara się o kartę rzemieślniczą w drodze dyspensy. Wobec więc ilościowego wzrostu warsztatów, daje się jednocześnie zauważyć jakościowy upadek tychże".

Następnie mówca poruszył sprawę dyspens, stwierdzając stały spadek egzaminów mistrzowskich, przy olbrzymim wzroście warsztatów z dyspens, co znacznie obniża poziom rzemiosła. Jest to objaw niezdrowy, to też Izba, po porozumieniu się ze Związkiem Izb Rzemieślniczych, postanowiła, że do egzaminów na dyspensę może być dopuszczony tylko ten rzemieślnik, który wykaże się ciągłą 8—9½ letnią samodzielną pracą. Z zasady kandydat, starający się o dyspensę, poddawany jest badaniu fachowej komisji kwalifikacyjnej.

Z kolei prelegent omówił problem organizacyjny. Stwierdził smutny fakt, że na 37.000 warsztatów rzemieślniczych znajduje się ponad 20.000 niezrzeszonych. W takich warunkach praca Izby nad podźwignięciem stanu gospodarczego rzemiosła jest bardzo utrudniona, toteż Izba postanowiła ten stan rzeczy uzdrowić poprzez zrzeszenie wszystkich rzemieślników, ożywić działalność cechów i organizacyj rzemieślniczych, by stały się one aparatem pomocniczym i wykonawczym Izby.

Dalej p. dyrektor Dobosz poruszył kwestję przyjmowania uczniów na naukę rzemiosła, problem zawodowych szkół dokształcających, apelując do zebranych, by zechcieli dopilnować tych spraw w terenie.

Następnie prelegent szeroko omówił krótkowzroczną taktykę mistrzów, którzy chętniej przyjmują do pracy zwykłych robotników niż czeladników, działając przez to w perspektywie dalszej na swą własną niekorzyść.

Najważniejszem bodajże zagadnieniem, poruszonem przez p. dyrektora Dobosza, była sprawa nielegalnego rzemiosła. Toteż omówił on szeroko przyczyny i skutki tegoż stanu rzeczy oraz wyjaśnił, że Izba już przedłożyła panu Wojewodzie odpowiedni memorjał, projektując utworzenie komisyj lustracyjnych, któreby drogą lustracji przyczyniły się do zwalczenia nielegalnego rzemiosła.

Na zebraniu powzięto m. in. następujące uchwały:

Walne zebranie Izby **zniża opłatę za egzamin czeladniczy** ze zł. 32.5 do zł. 30, **za egzamin mistrzowski** ze zł. 90 do zł. 80. Jednocześnie uchwala się opłaty za powtórne egzaminy z mocą obowiązującą od 1 września r. b. za powtórny egzamin czeladniczy zł. 15, za powtórny egzamin mistrzowski zł. 50.

Walne zebranie Izby, biorąc pod uwagę konieczność należytego prowadzenia prac biurowych, założenia archiwum, uruchomienia instytutu poradnictwa zawodowego, urządzenia muzeum rzemieślniczego oraz stałej wystawy prób i wzorów wyrobów rzemieślniczych, skoncentrowania w jednem miejscu kursów dokształcających zawodowych dla rzemieślników — upoważnia Zarząd Izby do zakupienia nieruchomości dla Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

(Rezolucję tę powzięto jednogłośnie, podkreślając, iż rzemiosło wita z uznaniem inicjatywę zakupienia własnej nieruchomości).

W sprawie ustalenia czasu na wykonanie sztuki mistrzowskiej w zawodach: murarskim, ciesielskim, kamieniarskim, kołodziejskim, stolarskim i krawieckim, walne zebranie postanawia, że w zawodzie krawieckim wykonanie sztuki mistrzowskiej nie może trwać dłużej niż 4 dni robocze, a w zawodach murarskim, ciesielskim, kamieniarskim, kołodziejskim i stolarskim— nie dłużej, niż 14 dni roboczych.

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.